

Posiedzenie Prezydium OK FJN

W siedzibie OK FJN odbyło się 28 bm. posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Obrady prowadził przewodniczący Rady Państwa i OK FJN, Marszałek Polski — Marian Spychalski.

W posiedzeniu udział wzięli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Józef Tejcma, zastępca członka Biura Politycznego, Jan Szudlak, prezes NK ZSL — Czesław Wycech, przewodniczący CK SD — Zygmunt Moskwa, oraz Bolesław Podedworny, prof. dr Janusz Groszkowski, Stefan Ignar, Witold Jarosiński, Eugenia Krassowska, Zdzisław Kurowski, Maria Mileza rek, Ludomir Stasiak.

Prezydium zapoznano się z głównymi problemami pracy FJN w Łodzi oraz Dolnego Śląska.

Prezydium rozpatrzyło założenia organizacyjne komitetów frontu wszystkich szczebli oraz regulaminy i składy komisji i zespołów OK FJN.

Prezydium przyjęło informację o obchodach 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych.

(PAP)

Tegoroczna trasa pochodu 1-majowego

Tylko kilkadziesiąt godzin dzieli nas od tradycyjnego pochodu 1-majowego. Krótko przed dziesiątą syreny fabrycznej dadzą sygnał rozpoczęcia manifestacji. Wówczas ruszy czołówka pochodu. Za nią kolejno podążą: grupa młodzieżowa, załoga HCP, kolumna wiejska, wielotysięczne delegacje dzielnic Poznania — Starego Miasta, Nowego Miasta, Grunwald, Jeżyce i Wildy. Pochód zamykać będzie kolumna Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

W bieżącym roku trasa pochodu 1-majowego będzie inna niż w latach ubiegłych. Zmiana trasy została spowodowana faktem, że rejon Mostu Uniwersyteckiego to plac budo wy utrudniający ruch. W związku z tym trybuna, przed którą przebiegał pochód 1-majowy znajdować się będzie przy ul. Marchlewskiego na przeciwko gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Natomiast miejsca i terminy zbiórek poszczególnych grup pochodu przedstawiają się następująco:

Czołówka zbierze się o godz. 9.30 przed gmachem KW PZPR;

Grupa młodzieżowa o 9.30, przy ul. Armii Czerwonej (odcinek między ul. Kościuszki i Stalingradzkiej);

HCP o 9.30 przy Kościuszki; **Kolumna wiejska** o 9.20, przy ul. Chudoby;

Stare Miasto o 9.45 przy ul. Stalingradzkiej;

Nowe Miasto o 9.45 przy ul. Kościuszki (na wysokości gmachu AM);

Grunwald o 10.10 przy ul. Roosevelta (na wysokości Mostu Teatralnego);

Jeżyce o 10.30 przy ul. Dąbrowskiego;

Wilda o 10.35 przy ul. Przemysłowej (frontem do ul. Towarowej);

ORMO o 11.00 przy ul. Stalingradzkiej w pobliżu gmachu Prezydium WRN. (y)

Zbrodnie hitlerowskie tematem konferencji

Wczoraj zakończyły się obrady konferencji na temat stanu badań nad problematyką okupacji i zbrodni hitlerowskich popełnionych w Polsce i na narodzie polskim. W drugim dniu konferencji w obradach uczestniczyli ministrowie spraw wewnętrznych — Kazimierz Świątła.

Zjazd pracowników kultury i sztuki

W drugim dniu obrad IV Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, trwała dyskusja nad referatami wygłoszonymi w dniu poprzednim. W obradach uczestniczyli kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraso i sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski.

U Thant o chińskim satelicie

Wypowiadając się na temat wprowadzenia na okoliczność or

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
29
KWIEŹNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 100 (8144)
Cena 50 gr

Uroczyste obchody 1-majowe w poznańskich zakładach pracy

Tegoroczne święto 1-majowe ma szczególny charakter, obchodzone jest bowiem w roku 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i przyłączenia Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Wczoraj w wielu zakładach pracy Poznania odbyły się uroczyste akademie. Do Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski na akademii przybyli przedstawiciele władz dzielnic Wilda: I sekretarz KD PZPR T. Stróżyk oraz przewodniczący Prezydium DRN S. Kamiński, a ponadto wicekonsul ZSRR A. Kuźniecowa. Referat o okolicznościowy wygłosił członek egzekutywy KW oraz I sekretarz KZ PZPR B. Sajna. Nawizał w nim do zwycięstwa nad faszyzmem i rewolucyjnych przeobrażeń kraju, na tle których przypominał osiągnięcia zakładu. 4 pracowników otrzymało złote odznaki i dyplomy Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji, 14 srebrne odznaki i dyplomy Racjonalizatora Produkcji. Akademii zakończyły występy artystów scen poznańskich oraz zespołu „Wiatraków”.

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych urządziły pierwszomajową akademię w Domu Kultury przy ul. Starolekkiej. Kierownictwo fabryki z dyrektorem Stanisławem Cy

Z Bliskiego Wschodu

Akcje partyzantów palestyńskich

W ciągu ostatnich dwóch dni oddziały partyzantów palestyńskich z organizacji Al-Assifa, As-Sajka i Front Walki Arabskiej, przeprowadziły 21 operacji wojskowych przeciwko wojskom izraelskim na okupowanych wzgórzach Golan, w dolinie Jordanu i w rejonie Gazy.

Podczas tych operacji partyzanci palestyńscy zniszczyli lub uszkodzili dziesięć transporterów opancerzonych i innych pojazdów wojskowych przeciwnika; zniszczyli ponadto kilka punktów obserwacyjnych, szereg umocnień obronnych i inne obiekty.

Jak pisze korespondent agencji Reutersa, w Jerozolimie, powołując się na źródła wojskowe, oddziały izraelskie przystąpiły we wtorek do operacji przeciwko komandosom palestyńskim działającym w rejonie Hebronu na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu.

Żołnierze izraelscy „przeczuja” wrogą otaczającą Hebron w poszukiwaniu partyzantów palestyńskich. (PAP)

bię chińskiego sztucznego satelity, sekretarz generalny ONZ, U Thant oświadczył przedstawicielom prasy, że wydarzenie to „ponownie wykazuje konieczność przystąpienia przez wszystkie mocarstwa do kłótni do negocjacji w sprawie rozbrojenia”.

PAP-RADIO-INT-WE TELEFONEM
RADIIK-INT-WE TELEFONEM
INF-INT-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INT-WE TELEFONEM
RADIIK-INT-WE TELEFONEM
INF-INT-WE TELEFONEM

Przemówienia de Gaulle'a bestsellerem 1970 r.?

„Listy i przemówienia” generała de Gaulle'a mogą stać się bestsellerem roku 1970, 25 tys. egzemplarzy pierwszego wydania, pierwszego tomu zbioru, który ukazał się na półkach księgarskich 20 kwietnia br., zostało już wypożyczone.

ranem oraz gości powitał Wacław Lewandowicz, po czym I sekretarz Komitetu Zakładowego partii — Kazimierz Kuźbiak, wygłosił okolicznościowy referat.

Mówca, zwracając uwagę na ważne zadania, stojące przed załogą w roku bieżącym, podkreślił sukcesy PZOS „Stomil” w roku ubiegłym, wyrażając się dodatkową produkcją wartości 26 mln zł, wydatną poprawą jakości wytwarzanych wyrobów, ich modernizacją, unowocześnieniem parku maszynowego oraz systematycznym wzrostem wydajności pracy.

Podczas akademii — na wniosek samorządu robotniczego — 21 długoletnich pracowników poznańskiego „Stomila” otrzymało dyplomy uznania i nagrody. (pż)

Załoga Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących zebrała się wczoraj w sali kina „Olimpia”. Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz propagandy KZ PZPR J. Owczarzak, wydział WRE-1 i W-5 otrzymały propozycję Wydziału Pracy Socjalistycznej, zaś wielu pracowników nagrody.

Również wczoraj odbyły się akademie 1-majowe w Fabryce Mydła i Kosmetyków „Lechia” oraz w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zniwowych. W Zakładach Wytwarzających Ogniwo i Baterii „Centra” akademie 1-majowa połączona została z obchodami setnej rocznicy urodzin Lenina. Szczególnie tonadał jej występ dzieci ze szkoły podstawowej nr 86, szkoły

Drugi dzień wizyty O. Winzera

Wtorek był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych NRD — Otto Winzera z małżonką.

Tego dnia w godzinach porannych w gmachu MSZ kontynuowano oficjalne rozmowy, które prowadzą ministrowie spraw zagranicznych Polski i NRD — Stefan Jędrzychowski i Otto Winzer.

W godzinach południowych prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął ministra spraw zagranicznych NRD — Otto Winzera.

O godzinie 16-tej przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski przyjął na audiencji w Belwederze ministra spraw zagranicznych — Otto Winzera. (PAP)

Wydawnictwo „Plon” które opuściło światło dzienne, przygotowuje już jej drugi nakład.

Głodówka arabskich więźniów

Około 6 tysięcy Arabów uwięzionych w izraelskich więzieniach podjęło decyzję o rozpoczęciu głodówki na znak protestu przeciwko okrucieństwu izraelskich władz — donosi jordański dziennik „Ad-Dustur”.

Transplantacja serca w Toronto

W Toronto przeprowadzono transplantację serca. Pacjentem był 50-letni duchowny Edward F. Madigan, dawca 14-letnia dziewczynka, która zginęła w wypadku samochodowym.

Operacja trwała 55 minut. Według ostatnich informacji, pacjent czuje się bardzo dobrze.

opiekuńczej zakładu, która przygotowała ciekawy montaż poetycki poświęcony życiu i działalności Lenina.

Inny zupełnie charakter mają obchody 1-majowe w Wielkopolsko-Lubuskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Goplana”. Przez trzy dni, połączony z dzisiejszym, na poszczególnych oddziałach odbywać się będą masowe zebrania załogi, podczas których kierownicy działów lub sekretarze oddziałowych organizacji partyjnych wygłoszą krótkie okolicznościowe przemówienia, zaś kulminacyjnym punktem majowych uroczystości będzie akademie, podczas której podsumowane zostanie współzawodnictwo między- i wewnątrzzakładowe oraz przyznany zostanie 3 brygadam tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Także na wyższych uczelniach Poznania odbywają się 1-majowe akademie. Wczoraj taka akademie odbyła się w Wyższej Szkole Rolniczej. (bw)

W sprawie Berlina Zach.

Ambasadorzy „czwórki” kontynuują rozmowy

Przedstawiciele czterech wielkich mocarstw kontynuują wymianę poglądów, która dotyczy Zachodniego Berlina. We wtorek w gmachu byłej Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim rozpoczęły się drugie spotkania ambasadorów czterech mocarstw. Uczestniczą w nim ambasador ZSRR w NRD P. Abrasimow oraz ambasadorzy USA — Kenneth Rush, Wielkiej Brytanii Roger Jackling i Francji — Francois Seydoux akredytowani w NRD, którzy są równocześnie szefami organów administracji wojskowej trzech państw w Berlinie Zachodnim.

Ambasador Francji w Bonn, Francois Seydoux, który przewodniczył we wtorek spotkaniu ambasadorów wielkiej czwórki w Berlinie Zachodnim, powiedział po spotkaniu, że rozmowy dotyczące Berlina Zachodniego były „intensywne i konstruktywne”.

Rozmowy trwały dwie godziny. Francois Seydoux odmówił ujawnienia jakichkolwiek szczegółów. (PAP)

Z Wietnamu Południowego

Nie ustają ataki wojsk patriotycznych

Dwa amerykańskie myśliwce bombardujące zrzuciły w pobliżu saigonskiej w południowowietnamskiej prowincji Quang Ngai.

Rzecznik wojskowy USA oświadczył, iż myśliwce te przybyły na żądanie wojsk nazimnych i przez pomyłkę zbombardowały własne szeregi. W wyniku bombardowania 10 wojskowych zginęło a 20 zostało rannych.

Rzecznik oświadczył, iż nie może podać żadnych dalszych szczegółów, gdyż w sprawie tej trwają dochodzenia.

LOGODA

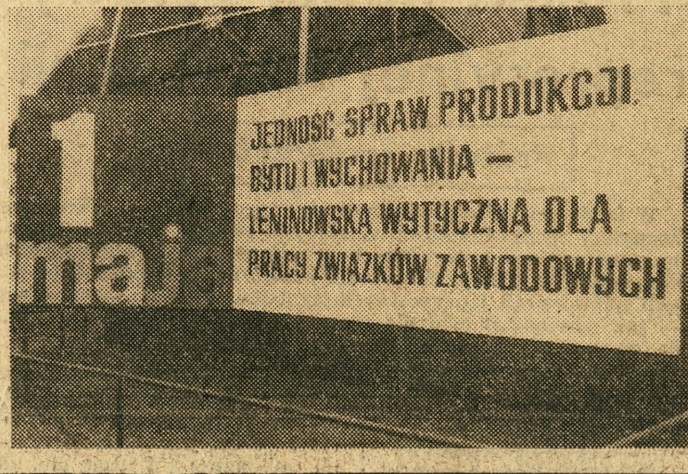
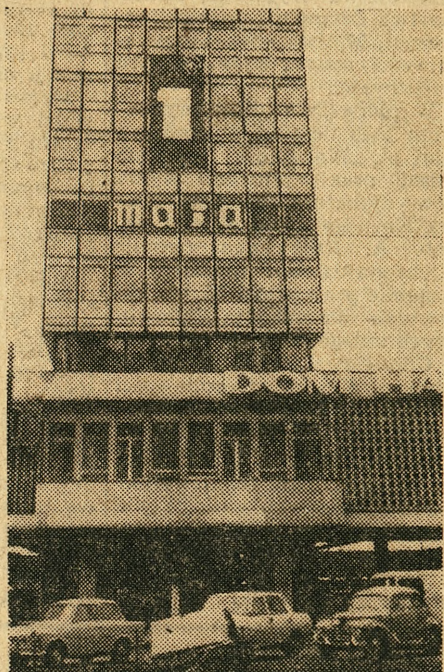
Jak przewiduje PIHM, 29 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 8 st. na północy do 12 st. na południu, obszarze kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dekoracje na majowe święto



Na wielu budynkach, zwłaszcza zaś na siedzibach zakładów pracy i ważniejszych instytucji, pojawiły się piękne dekoracje. Na zdjęciu: (z prawej strony) 1-majowa dekoracja na jednym z wieżowców przy ul. Czerwonej Armii. U dołu — plan przed Zakładami H. Cegielski na Wildzie. (c)

Fot. (2) —
K. Przychodzki



Sztafety zwycięstwa biegną przez kraj

Sztafety zwycięstwa, które 26 bm. wyruszyły z Chełma i Kołobrzegu do Wrocławia kontynuują swój bieg. Wszędzie na trasie witane są one serdecznie przez mieszkańców wsi i miasteczek.

Przypominając o trudnych dniach walki z hitlerowskim najeźdźcą, o tworzeniu się i umacnianiu młodej władzy ludowej i polskości na ziemiach zachodnich i północnych — sztafety te są jednocześnie okazją do zamianofestowania przez ludność terenów nieugiętej woli walki o pokój, ofiarności w budownictwie socjalistycznym, zdecydowanego odporu wobec zachodniowietnamskiej rewizjo-

nistycznym i odwetowym hasłom. Młode społeczeństwo tych ziem zapoznaje się jednocześnie z historią lat walki o wyzwolenie, z bohaterstkiem czynami swych ojców i starszych braci, którzy walczyli o ojczyznę, o władzę ludową i pierwszy — jeszcze w żołnierskich mundurach — zagospodarowywali ziemię odzyskaną.

We wtorek sztafeta „Zwycięstwa i wołności” biegnąca z Chełma do Wrocławia opuściła Ziemię Lubelską. W Janowie Lubelskim odbyło się uroczyste pożegnanie uczestników sztafety przez kierownictwo powiatowych władz i społeczeństwo tego regionu. Przed przekroczeniem granicy między województwem lubelskim i rzeszowskim sztafeta zwiędziła dwie miejscowości: Wzgorze Porwtowe i wieś Pikule — będące symbolem meczetu i walki mieszkańców Ziemi Lubelskiej w czasie okupacji hitlerowskiej. (PAP)

Kronika dyplomatyczna

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski, przyjął w dniu 28 bm. na audiencji ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki — Waltera J. Stoessela, który przekazał w darze od prezydenta Richarda Nixona, grudki pobrane z powierzonej Księżycy, w czasie wyprawy statku kosmicznego „Apollo 11”.

Minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski, przyjął w dniu 28 bm. wizytę wstępne nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Francuskiej — Augustina Jordana oraz nowo mianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Demokratycznej Republiki Wietnamu — Le-Tranga. (PAP)

Cel: zapobieganie przestępczości nieletnich

W Poznaniu rozpoczęło się wczoraj, zorganizowane przez Komendę Główną MO przy współudziale Komendy Wojewódzkiej Milicji, dwudniowe seminarium poświęcone ochronie dzieci i młodzieży, których rodzice należą do tzw. marginesu społecznego. W obradach biorą udział m. in.: przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Ministerstwa Sprawiedliwości, aparatu wymiaru sprawiedliwości.

W pierwszym dniu seminarium jego uczestnicy obejrzą film pt. „Marginesy wielkich miast” oraz wysłuchali wykładów: dyrektora Instytutu Prawa Karnego UAM — doc. dr. hab. A. Ratajczaka (temat: „Ochrona dzieci i młodzieży w systemie prawnym PRL”) i kierownika Przychodni Zdrowia Psychicznego w Poznaniu dr. Z. Chmielowskiego, który przedstawił wyniki badań osobowości 400 wychowanków zakładu poprawczego.

Celem dyskusji, która toczy się w oparciu m. in. o wyniki badań dotyczących sytuacji dzieci ci prostytucji w Trójmieście, jest określenie odpowiednich form zapobiegania przestępczości nieletnich. (ak)

Postęp techniczny w automatyce

Wysokie tempo przyrostu produkcji cechuje całą działalność Zjednoczenia Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”. Plan bieżący przewiduje podniesienie produkcji w stosunku do ubiegłego roku o 19,4 proc.

Jest to najwyższy wynik uzyskany w całym przemyśle maszynowym. Wzrost ten odbywa się — zgodnie z wytycznymi IV Plenum KC PZPR — niemal w całości (średnio w 82 proc.) dzięki zwiększeniu wydajności pracy. Jest to poważne osiągnięcie, gdyż dotychczas udział zwiększenia wydajności pracy we wzroście produkcji nie przekraczał 60 proc.

Wśród kilkudziesięciu nowości wprowadzanych w bieżącym roku do produkcji najciekawszą pozycję stanowi uruchomienie we Wrocławskich Zakładach Elektronicznych „Elwro” seryjnej produkcji maszyn matematycznych „Odra 1304” służących do automatycznego przetwarzania danych. Ważnym osiągnięciem jest też rozwinięcie produkcji seryjnej urządzeń dodatkowych dla elektronicznych maszyn matematycznych. Obejmuje ona produkowaną na licencji zagranicznej drukarkę wierszową podającą wyniki obliczeń maszyn matematycznych, rozszerzenie na skalę przemysłową produkcji dziurkarek służących do zapisu informacji

postaci taśmy perforowanej wprowadzanej do maszyn oraz uruchomienie produkcji czytnika taśmy. Urządzenia te będą produkowały Zakłady Mechaniki Precyzyjnej w Błoniu.

W dziale automatyki „Mera” uruchamia produkcję rejestratorów manewrów. Są one niezbędne do wprowadzania automatyzacji procesów kierowania statkami morskimi. Rozwinięta zostanie także produkcja zunifikowanych bloków uniwersalnego systemu regulacyjnego służącego do automatyzacji różnych przebiegów produkcji. Nastąpi również uruchomienie (na licencji francuskiej) wielkoseryjnej produkcji wysokiej jakości zaworów regulujących przepływ cieczy w przewodach. Zawory tego typu są bardzo poszukiwane.

W dziedzinie aparatury pomiarowej przewidziane jest wyprodukowanie przez Zakłady Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Elpo” w Warszawie dwóch nowych typów woltomierzy cyfrowych o większej niż dotychczas dokładności (błąd pomiaru nie przekroczy 2 proc.) oraz trzech nowych typów uniwersalnych mierników elektrycznych produkcji zakładów „Lumel” w Zielonej Górze i Zakładów Wytwórczych Przyrządów Pomiarowych „Era” w Warszawie. Łódzka Fabryka Zegarów rozwinięta na licencji szwajcarskiej produkcję wysokiej klasy tachometrów przemysłowych, czyli mierników obrotów.

W celu zintensyfikowania produkcji zjednoczenia „Mera” przeprowadza zmiany w profilu poszczególnych zakładów. W pierwszej kolejności zmiany te następują w jednostkach przeznaczonych do produkcji urządzeń związa-

nych z elektroniczną techniką obliczeniową. Z zakładów tych będzie usuwana i przenoszona do innych produkcja nie związana z maszynami matematycznymi.

Wzrost jakości i intensyfikacja produkcji zjednoczenia „Mera” ma duże znaczenie dla całej gospodarki narodowej ze względu na rosnące wciąż zapotrzebowanie na aparaturę pomiarową, maszyny matematyczne oraz systemy automatycznej produkcji. (PAP)

GS Rydzyna po raz drugi najlepsza w kraju

Dążąc do lepszego zaopatrzenia wsi oraz do podniesienia kultury w handlu CRS i Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Społdzielczości zainicjowali przed dwoma laty ogólnopolskie współzawodnictwo o tytuł „Przodującej gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i PZGS.

Po podsumowaniu wyników współzawodnictwa za 1969 r. okazało się, że GS Rydzyna w pow. leszczyńskim, która zajęła I miejsce na szczelnie województwie, zdobyła również palmę pierwszeństwa w skali kraju. Jest to już drugi

Terror polityczny narasta w Chile

Groźba prawicowego terrorku narasta w miarę zbliżania się wyborów prezydenckich w Chile — donosi tamtejszy korespondent Agencji Prensa Latina na łamach tygodnika „Bohemia”. Stwierdza on, że tradycyjnie w latach ubiegłych kampanie wyborcze w Chile miały na ogół przebieg spokojny, w przeciwieństwie do szeregu innych krajów latynoamerykańskich, gdzie przy tych okazjach często dochodzi do rozlewu krwi. Tym razem jednak — zdaniem autora — atmosfera polityczna w Chile staje się również coraz bardziej napięta i może dojść tam do zamieszek.

Już w czasie pierwszych starć, jakie wszczęli między sobą zwolennicy reprezentującego chadecję Radomiro Tomica i prawicowego kandydata, eksprezydenta — Alessandiego, 50 osób zostało rannych.

Korespondent Prensa Latina wskazuje, że w Chile powstała specjalna grupa, określająca się skrótowo „Graco”, wzywająca do likwidowania „działaczy” postępowych i lewicowych organizacji. „Graco” identyfikuje się z podobnymi ultrapravicowymi i terrorystycznymi organizacjami, jak np. „Aouarayo” w Argentynie czy „Mano Blanca” w Gwatemali. Szerzę postępowych działaczy i dziennikarzy otrzymało już bezpośrednio listy z pogróżkami od „Graco”.

W cytowanej korespondencji zwraca się również uwagę na fakt, że w miarę zbliżania się wrześniowych wyborów w Chile, wzrasta aktywność CIA w tym kraju. (PAP)

Kara śmierci dla mordercy

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu skazał na karę śmierci notorycznego przestępcę i bandytę — 41-letniego Mieczysława Zabrzyskiego.

8 maja 1961 roku w Podgórzu (pow. Jelenia Góra) — Zabrzyski w zamiarze dokonania rabunku uderzył kilka razy młotkiem w głowę Alojzego Radkiewicza, który w wyniku poważnych obrażeń zmarł. Morderca skradł się ofiarze zekarek i 1200 zł. 21 czerwca 1969 roku Zabrzyski pozbawił w Jeleniej Górze życia Michała Nowika. Łupem mordercy stał się zegarek.

M. Zabrzyski był już 6-krotnie karany za kradzieże i napady rabunkowe. Sąd wojewódzki we Wrocławiu za dokonanie dwu morderstw w celach rabunkowych, biorąc również pod uwagę dotychczasową karalność M. Zabrzyskiego, wymierzył mu najwyższy wyrok — karę śmierci.

Wyrok jest jeszcze nieprawomocny. (PAP)

Narody arabskie są zdecydowane walczyć z agresorem

Wywiad ministra M. Hejkala

Agencja MTI ogłosiła treść wywiadu ministra orientacji narodowej ZRA, redaktora naczelnego dziennika egipskiego „El Ahram” M. Hejkala udzielonego w Kairze przedstawicielowi telewizji węgierskiej.

Na pytanie dlaczego dotychczas nie udało się na drodze pokojowej rozwiązać kryzysu bliskowschodniego Hejkal odpowiedział:

Stany Zjednoczone nie są zainteresowane w tym, aby na Bliskim Wschodzie panował po

kój. W istocie rzeczy mamy do czynienia nie z Izraelem, lecz z agresją wojskową Stanów Zjednoczonych przeciwko krajom Bliskiego Wschodu.

Nawiązując do pytania, czy istnieje niebezpieczeństwo rozpętania nowej wojny lokalnej, lub konfliktu zbrojnego między wielkimi mocarstwami, Hejkal oświadczył: nie chcemy wojny. Nie jest to sprzeczne z gotowością narodów arabskich do wyzwolenia okupowanych terytoriów. Jaki naród pogodzi się z tym, że na jego terytorium panoszą się obcy zaborcy? Izrael przemocą zagarnął obszary należące do państw arabskich. Nienawidzimy wojny i zdajemy sobie sprawę, że wojna nie jest jedyną drogą do rozwiązania problemu. Dlatego właśnie uznaliśmy uchwałę Rady Bezpieczeństwa i gotowi jesteśmy wykonać wszystkie jej postanowienia. Jeżeli jednak okaże się to niemożliwe, wówczas stanie przed nami konieczność rozwiązania kryzysu, tzn. z orężem w ręku wyzwolemy okupowanych terytoriów.

Chciałbym zwrócić uwagę na decydujący moment — kontynuował Hejkal. Jeżeli naród postanowi wyzwolić odebrane mu bezprawnie terytoria, nie ma takiej siły i takiej władzy, która mogłaby przeciwko temu wystąpić. Przewaga militarna, jaką uzyskał Izrael przy pomocy Stanów Zjednoczonych, służy celom zaborczym i nieludzkim i dlatego nie może się długo utrzymać. (PAP)

Święto narodowe Japonii

Z okazji święta narodowego Japonii, przypadającego w dniu 29 bm., przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski, wystosował depezę gratulacyjną do cesarza Japonii — Hirohito. (PAP)

Losowanie premii samochodowych

Odział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności w Poznaniu podaje do wiadomości, że w dniu 27 kwietnia 1970 r. wylosowano premie w ogólnej liczbie 134 samochodów nadające numery książeczek oszczędnościowych PKO:

56.490 UOZ — Syrena 104, 58.705 UOZ — Syrena 104, 75.695 UOZ — Syrena 104, 121.331 US — Syrena 104, 125.359 US — Syrena 104, 126.537 US — Syrena 104, 177.680 UOZ — Syrena 104, 177.711 UOZ — Syrena 104, 265.898 US — Skoda S-100, 348.097 UO — Syrena 104, 348.542 UO — Syrena 104, 357.377 US — Skoda S-100, 357.492 — Fiat 125-P, 357.770 US — Syrena 104, 361.261 US — Syrena 104, 364.047 US — Syrena 104, 365.990 US — Syrena 104, 368.098 UOZ — Syrena 104, 490.557 US — Syrena 104, 494.470 US — Syrena 104, 495.115 US — Fiat 125-P, 561.452 US — Syrena 104, 651.972 US — Skoda S-100, 655.079 US — Syrena 104, 797.981 US — Skoda S-100, 799.833 US — Syrena 104, 869.063 US — Skoda S-100, 881.473 US — Syrena 104, 885.016 US — Fiat 125-P, 887.062 US — Syrena 104, 889.813 US — Syrena 104, 890.132 US — Skoda S-100, 991.208 US — Syrena 104, 994.616 US — Syrena 104, 995.564 US — Syrena 104, 997.569 US — Syrena 104, 1.175.613 US — Syrena 104, 1.177.812 US — Syrena 104, 1.177.908 US — Fiat 125-P, 1.179.142 US — Fiat 125-P, 1.181.383 US — Syrena 104, 1.287.226 US — Syrena 104, 1.290.642 US — Fiat 125-P, 1.293.853 US — Syrena 104, 1.296.136 US — Syrena 104, 1.374.301 US — Syrena 104, 1.375.560 US — Syrena 104, 1.378.358 US — Syrena 104, 1.378.634 US — Syrena 104, 1.379.316 US — Skoda S-100, 1.380.567 US — Syrena 104, 1.382.398 US — Wartburg St., 1.517.868 US — Syrena 104, 1.518.016 US — Moskiewicz 412, 1.519.299 US — Syrena 104, 1.520.424 US — Syrena 104, 1.599.803 US — Wartburg Stand., 1.601.742 US — Fiat 125-P, 1.601.766 US — Syrena 104, 1.601.904 US — Syrena 104, 1.603.264 US — Syrena 104, 1.603.745 US — Syrena 104, 1.605.297 US — Syrena 104, 1.782.410 US — Syrena 104, 1.783.860 US — Syrena 104, 1.787.966 US — Syrena 104, 1.790.970 US — Syrena 104, 1.874.552 US — Fiat 125-P, 1.877.415 US — Syrena 104, 1.878.683 US — Syrena 104, 1.879.176 US — Syrena 104, 1.879.956 US — Syrena 104, 1.880.301 US — Trabant Limuzyna, 1.880.754 US — Syrena 104, 1.880.832 US — Syrena 104, 1.881.360 US — Syrena 104, 1.882.783 US — Syrena 104, 2.011.623 US — Syrena 104, 2.011.808 US — Syrena 104, 2.012.449 US — Syrena 104, 2.012.506 US — Fiat 125-P, 2.012.705 US — Syrena 104, 2.013.108 US — Skoda S-100, 2.013.653 US — Syrena 104, 2.015.253 US — Syrena 104, 2.016.099 US — Syrena 104, 2.016.130 US — Syrena 104, 2.016.643 US — Syrena 104, 2.017.076 US — Syrena 104, 2.112.876 US — Moskiewicz 412, 2.117.195 US — Syrena 104, 2.117.339 US — Syrena 104, 2.117.674 US — Syrena 104, 2.117.738 US — Skoda S-100, 2.018.118 US — Syrena 104, 2.118.287 US — Skoda S-100, 2.119.205 US — Syrena 104, 2.119.541 US — Syrena 104, 2.154.923 UO — Syrena 104, 2.157.876 UO — Moskiewicz 412, 2.164.616 UO — Syrena 104, 2.249.148 UO — Fiat 125-P, 2.251.535 US — Syrena 104, 2.251.719 UO — Syrena 104, 2.252.202 UO — Syrena 104, 2.253.290 US — Skoda S-100, 2.253.657 US — Fiat 125-P, 2.256.010 US — Syrena 104, 2.256.036 US — Syrena 104, 2.261.424 US — Syrena 104, 2.318.667 UO — Wartburg Stand., 2.321.091 UO — Syrena 104, 2.322.106 UO — Syrena 104, 2.322.989 UO — Syrena 104, 2.395.082 US — Skoda S-100, 2.397.074 US — Syrena 104, 2.400.915 US — Syrena 104, 2.402.856 US — Syrena 104, 2.403.186 US — Syrena 104, 2.403.393 US — Skoda S-100, 2.404.319 US — Syrena 104, 2.404.431 US — Syrena 104, 2.435.442 UO — Syrena 104, 2.437.431 UO — Skoda S-100, 2.522.096 US — Syrena 104, 2.522.298 US — Syrena 104, 2.522.578 US — Syrena 104, 2.523.343 US — Syrena 104, 2.524.324 US — Trabant Limuzyna, 2.525.587 US — Syrena 104, 2.527.128 US — Moskiewicz 412, 2.601.652 US — Syrena 104, 2.602.383 US — Syrena 104, 2.605.146 US — Syrena 104.

Właściciele wylosowanych książeczek zawiadomieni będą najdalej w ciągu 30 dni od daty losowania o miejscu i terminie odbioru samochodów. Zawiadomienia przesyłane będą listami poleconymi pod adresami zgłoszonymi w PKO.

UWAGA! Powyższa tabela ma charakter wyłącznie informacyjny. Podstawę do wydania premii stanowi zawiadomienie odfornego Oddziału PKO prowadzącego rachunek wylosowanej książeczki PKO.

Projekt nowej ustawy represyjnej we Francji

Protesty społeczeństwa

W środę po południu francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpatrzy projekt ustawy w sprawie objęcia kodeksem karnym wykroczeń polegających na organizowaniu nielegalnych demonstracji, niszczeniu mienia publicznego, zajmowaniu lokali publicznych i prywatnych itp. Główną ideą projektu jest — jak powiedział ostatnio premier Chaban-Delmas — zasada, że sprawcy zniszczeń muszą za nie płacić.

Jednakże problem jest w istocie rzeczy znacznie szerszy, o czym świadczy głębokie poruszenie całej francuskiej opinii publicznej. Wydaje się, że ustawa wywoła skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Obecny rząd w obliczu spadku swego autorytetu i panujących w kraju uczuć niepokoju i nie pewności chce wykazać, że gotów jest do zdecydowanego i bezkompromisowego działania. Projekt ustawy represyjnej spowodował nie tylko oburzenie lewicy i wśród wszystkich sił demokratycznych lecz także małą frondę w łonie większości rządowej. Komisja prawna Zgromadzenia Narodowego zdołała osiągnąć porozumienie w sprawie tej ustawy dopiero po kilku posiedzeniach i — jak słychać — nie bez presji na pewnych deputowanych.

Jednocześnie stronnictw i organizacji lewicy, w tym FPK, Partia Socjalistyczna, Zjednoczona Partia Socjalistyczna, Radykalowie, CGT, Demokratyczna Konfederacja Pracowników Oświaty i Liga Praw Człowieka postanowiły zorganizować 29 kwietnia, kiedy zgromadzenie przystąpi do debaty nad wspomnianym projektem, ogólnokrajowy dzień protestu.

Ulotka wydana wspólnie przez wymienione partie i organizacje podkreśla, że nie jest prawdą jakoby projekt nowej ustawy karnej zmierzał do ochrony każdego obywatela. Wręcz przeciwnie, zagroża on powszechnej wolności oraz umożliwi rządowi posługiwanie się prowokacją, aby skazywać na dowolne kary. Opozycja lewicowa stwierdza, że niepotrzebna jest dziś stanowczo żadna nowa ustawa represyjna, gdyż władze dysponują już dostatecznym arsenałem środków prawnych dla zwalczania rozmaitych bojówek, które niezależnie od zabarwienia swego ekstremizmu, zakłócają porządek publiczny. Rządowi zarzuca się, że mobilizuje prowokatorów, aby stworzyć odpowiedni klimat dla jej uchwalenia. (PAP)

A co mówi o sobie sam Agnew? Haynes pisze: „Powiedział mi, że rzeczą najtrudniejszą dla niego były próby przezwyciężenia istniejącego w oczach opinii publicznej wrażenia, iż jest on głupcem”... (wp)

Najlepszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Śledztwo w sprawie wypadku „Apollo-13”

Specjalna komisja śledcza badająca przyczyny awarii na statku „Apollo 13” udała się we wtorek do miasta Boulder w stanie Colorado, gdzie znajdują się zakłady, które wyprodukowały zbiorniki tlenowe, zainstalowane na pokładzie „Apollo”. Jak wiadomo, podejrzewa się, iż przy czyną awarii na pokładzie „Apollo” była eksplozja jednego z takich zbiorników. (PAP)

Ścigacze z Haiti płyną do Puerto Rico

Z Waszyngtonu donoszą, że będzie tam rozpatrywana sprawa o udzielenia azylu 120 członkom trzech zbuntowanych ścigaczy haitańskich, które w ubiegły piątek ostrzelały Port Au Prince.

Rzeczniczy departamentu stanu USA, Carl Bartch, oświadczył, że decyzja w tej sprawie zostanie podjęta, dopiero wówczas, gdy ścigacze przybędą do amerykańskiej bazy wojskowej w Puerto Rico. We wtorek rano ścigacze te opuścili amerykańską bazę w Guantanamo na Kubie i udali się w kierunku Puerto Rico.

Trudno przewidzieć, jaka zapadnie decyzja w sprawie losu załóg trzech zbuntowanych haitańskich ścigaczy. Według doniesień prasowych, dyktator Haiti, Francois Duvalier będzie się domagał wydania buntowników. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Wokół Poznania potrzeba nowoczesnego rolnictwa

Rolnictwo podpoznańskie coraz bardziej wydłuża się, tracąc pracowników, którzy zostawia chłopo-robotnikami, tylko ubocznie zajmując się prowadzeniem gospodarstwa i pracą na roli, ewentualnie całkowicie zrywając więzy z wsią. Odpiływ siły roboczej ze wsi podpoznańskiej bynajmniej nie przyczynił się radykalnie do mechanizacji rolnictwa, które w sektorze chłopskim ma wciąż charakter wybitnie ekstensywny. W najbliższych latach, jak Mosina, Przemierowo czy Pobiedziska, skąd dużo ludzi dojeżdża do pracy w Poznaniu, jest najwięcej gospodarstw podupadłych, zresztą i w innych gromadach to zjawisko występuje. Powiat poznański ma 250 gospodarstw ekonomicznie słabych, które obniżają przeciętne wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej. To one rokrocznie zwiększają i tak już pokątną kwotę zadłużenia wsi, sięgających w powiecie podpoznańskim aż 70 mln zł, z tego 1/3 część stanowią wianse długie z tytułu podatków i zaległych dostaw zbożowych.

Władze powiatu stanęły przed koniecznością przejęcia około setki gospodarstw ekonomicznie słabych na rzecz skarbu państwa, bowiem ich właściciele — przeważnie ludzie w podeszłym wieku — nie mają spadkobierców. W ubiegłym roku przekazano podpoznańskim PGR około 2300 ha ziemi, w roku bieżącym trzeba będzie to samo uczynić z 1700 ha gruntów. Takiego ruchu ziemi nie obserwuje się chyba w żadnym z powiatów naszego województwa.

Warunek — efektywność!

Ziemia jednak nie może leżeć odłogiem. Zagospodarują ją: Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PGR Pomarzanowice, Kombinat Konarzewo, Kombinat Ogrodniczy Naramowice, niektóre spółdzielnie produkcyjne. Ta operacja powinna się państwu opłacać; tylko wtedy przejmowanie chłopskiej ziemi będzie miało sens, jeśli pod państwowym nadzorem będzie ona dawać wyższe niż uprzednio plony, lepsze efekty hodowlane. Stosownie do poniesionych nakładów wyniki można osiągnąć jedynie w drodze przemysłowej, specjalistycznej działalności gospodarczej.

Przyszła pięciolatka ma dokonać przełomu w gospodarce rolnej powiatu, to znaczy wyspecjalizować go w określonych działach produkcji, jakimi ma być warzywnictwo i sadownictwo oraz hodowla bydła (opasy na mięso). Chodzi bowiem o to, aby powiat poznański w większym niż dotychczas stopniu spełniał funkcję zaplecza żywnościowego dla Poznania i strefy podmiejskiej. Znaczne nakłady inwestycyjne w podpoznańskim rolnictwie (największe w województwie), głównie przeznaczone na melioracje, mają przynieść w końcu przyszłej pięciolatki podniesienie plonów zbóż średnio do 27 kw., ziemniaków do 210 kw i buraków cukrowych do 340

kw. z ha. Obiecano, że dla takich plonów opłaca się zwiększyć nawożenie z 178,5 kg NPK na ha użytków rolnych w roku 1970 do 233 kg w roku 1975.

Zrozumiałe, że największe nakłady inwestycyjne przeznaczy się na rozwój produkcji rolnej w takich gromadach i wsiach, które gwarantują już dziś efektywność, a do nich zaliczyć trzeba gromady: Tarnowo Podgórne, Dopiewo, Komorniki, Strykowo, Zmielice. Jest to przede wszystkim grunt o lepszej bonitacji i to przeważnie we wsiach, gdzie przeprowadzono komasację. Jest to też względnie powiatu poznańskiego jest bardzo rozdrobnione (na około 20 000 gospodarstw aż 12 000 ma obszar poniżej 2 ha, a tylko około 5 000 gospodarstw powyżej 10 ha).

Więcej na poznański rynek

Specjalizację rolnictwa podpoznańskiego w określonych kierunkach produkcji, najbardziej przydatnych dla sprawnej zaopatrzenia ludności Poznania, a także całej gospodarki narodowej, ułatwia fakt, że przeszło 35 procent gruntów ornych w powiecie znajduje się w użytkowaniu sektora społecznego: państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Już w roku minionym co drugi kilogram zboża i co trzeci kilogram mięsa pochodził z produkcji towarowej tych gospodarstw. Chodzi o to, aby ten udział zwiększyć drogą bardziej intensywniej, opłacalnej gospodarki. Sektor prywatny, znacznie mniej podatny na wpływ planowania ze strony władz administracyjnych, miałby stanowić uzupełniającą rezerwę, zwłaszcza w takich kierunkach produkcji jak warzywnictwo czy ogrodnictwo. Rola wiodąca w tych działach produkcji mają odgrywać Kombinat PGR Naramowice (warzywnictwo i sadownictwo) i Owińska (kwiatnictwo). Rolnikom indywidualnym udziela się potrzebę banków na zakładanie szklarni; m. in. w rejonie gromad Komorniki i Stęszew powstają już szklarnie.

Odróż preferowania hodowli bydła w kierunku chowu sztuk onasowych na mięso, dużej nadzieje wiąże się z intensyfikacją drobiarstwa. Popiera się je z myślą o lepszym zaopatrzeniu ludności Poznania. Zjednoczenie Hodowli Drobiu

wybrało ten powiat dla zlokalizowania wielkiej fermy broilerów (około 3 mln sztuk), którą to inwestycję ma zrealizować w najbliższych latach Poznańskie Przedsiębiorstwo Wylęgów i Hodowli Drobiu w miejscowości... Polityka (tak!) pod Zakrzewem, w gromadzie Dopiewo.

Sojusz miasta z wsią

Sporo należałoby się spodziewać po nawiązanej ostatnio ścisłej współpracy między władzami Poznania, województwa i powiatu poznańskiego, co wyraziło się m. in. w powołaniu komisji koordynacyjnej, a także w działalności grup specjalistycznych, zajmujących się na przykład zbilansowaniem potrzeb miasta w zakresie żywnościowym. Może dojdziemy do takiego stanu tych kontaktów miasto-wieś, że powiat poznański wyprodukuje potrzebną dla zaopatrzenia ludności Poznania warzywa i owoce, a instytucje handlowe zagwarantują zakup całej masy towarowej od producentów i rozprowadzenie jej w poznańskiej sieci detalicznej. Może mleko nie będziemy wozić cysternami z odległych powiatów, lecz trafi ono prosto na stoł poznańskiej gospodyni z wzorowych, wysoko wydajnych obór powiatu poznańskiego.

Można jednak mieć co do tego wątpliwości. Hodowla bydła ma co prawda wzrosnąć z 45 000 sztuk w roku 1970 do 51 100 w roku 1975, lecz krów ma być tylko o tysiąc więcej. Niski udział krów mlecznych w ogólnym stadzie bydła tłumaczy się deficytem siły roboczej do obsługi. Po prostu nie miałby tych krów kto doić. W innych powiatach, też blisko położonych koło Poznania, jakoś sobie z tym radzą, wszak podobno wymyślono w tym celu dolarki elektryczne, nie mówiąc już o systemie bodźców ekonomicznych, zachęcających ludzi do hodowli. Kuchnie mogłyby być obopólne dla rolnictwa i dla ludności Poznania: która szychcei mogłaby dostawać dobre, świeże mleko z bezpośrednich dostaw. Skoro na takie dostawy stać Kombinat Marniecki w Śremie, to i podpoznańskie PGR-y, czy spółdzielnie produkcyjne, nie powinny dać się zdystansować.

Wielkiego trzeba wysiłku, żeby powiat poznański dokonał wspomnianego wyżej skoku w produkcji rolnej. Partnerów zaś, głównie władze miasta Poznania, zobowiązuje to do daleko idącej współpracy i pomocy.

MARIA POLCYNOWA

PREŻNY REGION

Przed II wojną światową Zielona Góra była periferijną i zaniedbaną miejsciną w państwie niemieckim. Cały zresztą region zielonogórski popadał we wciąż pogłębiający się regres gospodarczy i kulturalny. Po ostatniej wojnie na ziemi tej pozostały tylko wyludnione ruiny miast, wsi i fabryk. Jeszcze w roku 1950 Zielona Góra była miasteczkiem jednego kina i dwu teatrzyków amatorskich.

Dzisiaj region lubuski jest terenem dobrze zagospodarowanym, a Zielona Góra — wciąż rozwijającym się ośrodkiem gospodarczym, naukowym i kulturalnym. Utworzone szkoły zawodowe, Wyższa Szkoła Inżynierska im. J. Gałęziny, Wyższa Szkoła Nauki i Techniki, punkty konsultacyjne wyższych uczelni. Pomiędzy faktem, że w Zielonogórskim jest nieźle rozwinięty przemysł oraz, że są dalsze możliwości jego rozbudowy, związane z bogactwami naturalnymi regionu — o preżnym rozwoju Ziemi Lubuskiej wymownie świadczą również działalność instytucji kulturalnych i szeregi cennych przedsięwzięć artystycznych, naukowych i społecznych.

W Zielonej Górze jest obecnie niezły teatr, orkiestra symfoniczna, Lubuskie Towarzystwo Kultury, Lubuskie Towarzystwo Naukowe, dwutygodnik społeczno-kulturalny „Nadodrza”, oddziały Związku Polskich Artystów Plastyków i Związku Literatów Polskich. Zielonogórski Teatr im. L. Kruczkowskiego, którego dyrektorem jest obecnie Jerzy Hoffmann (następca Marka Okupskiego), a kierownikiem literackim prof. dr. Jerzy Ziomek, powstał jako pierwsza zawodowa placówka kulturalna w mieście z teatrzyku amatorskiego przy zakładach „Polska Wełna”. Podobnie Zielonogórska Orkiestra Symfoniczna rozpoczęła swoją działalność do niewielkiego zespołu amatorskiego. W młodym ośrodku kulturalnym Ziemi Zachodniej są obecnie muzyki, plastycy, pisarze, poeci, tłumacze, historycy, socjologowie, regionaliści, psychologowie, działacze społeczni. Pisze się i wydaje książki, organizuje imprezy kulturalne na skalę krajową, a nawet międzynarodową. Region lubuski, jeszcze niedawno ugor kulturalny, jest obecnie ważną częścią kraju, położoną na ziemiach odzyskanych.

Jak doszło do tak zaawansowanego zagospodarowania tej zaniedbanej i zniszczonej ziemi? Jest ono niewątpliwie rezultatem zarówno słusznej polityki decentralizacyjnej

państwa jak też inicjatywy i pracy samych Lubuszan.

W roku 1950 utworzono województwo zielonogórskie. Fakt ten zapoczątkował formowanie się nowego regionu społeczno-gospodarczego i kulturalnego Polski. Słowo „region” kojarzymy z obszarem kulturowym (nawet etnologicznym) narodowości czy państwa, cechującym się kompleksem jakichś odrębnych cech. Region to obszar zintegrowany wewnątrz nie i pełniący określoną funkcję w całej narodowości czy państwie. Tymczasem w Zielonogórskim po wojnie zamiast zintegrowanego społeczeństwa była mieszanina ludnościowa z różnymi okolicznościami, mówiąca różnymi gwarami, o różnych obyczajach, różnej kulturze życia.

Zaskakujące jest, że dzisiaj, zaledwie po 25 latach, nie ma już sensu rozprawać o integracji Ziemi Zielonogórskiej. To jest już swego rodzaju region. Młode pokolenie urodziło się i wyrosło już na Ziemi Lubuskiej, więc wcale nie dziwi, że poczuwa się do związku z nią. W dużym stopniu zatępiły się różnice obyczajowe i językowe, nie mające już zresztą istotnego znaczenia dla życia społecznego. Wielu jest tu też ludzi, starszego pokolenia, patriotów regionalnych i działaczy, którzy rozumiejąc społeczne potrzeby, pracę swą poświęcili działalności wychowawczej i własnemu samokształceniu, zdobywając tytuły naukowe. Najaktywniejszych skupia Lubuskie Towarzystwo Kultury. Warto wspomnieć choćby o takich socjologach, historykach i działaczach, jak: Hieronim Szczegółka, Marian Ekiert, Bronisław Ratuś, Ludwik Cendrowski, Władysław Korcz czy Joachim Benysiewicz. Wśród licznych prac na ukłowych obu towarzystw: kultury i naukowego, zwracają uwagę te, które badają i popularyzują stare tradycje

Ziemi Lubuskiej, m. in. prace opisujące stare polskie gwary czy obyczaje związane z winobraniami.

W roku 1961 powołano w Zielonej Górze trzynasty w kraju samodzielny Oddział Związku Literatów Polskich, który zrzesza znanych w kraju prozaików i poetów, takich, jak Zdzisław Morawski, Janusz Koniusz lub Eugeniusz Wachowiak, poeta i ceniący tłumacz poezji NRD.

Dzięki tym wszystkim inicjatywom Zielonogórskie jest obecnie regionem o wciąż rosnącym dorobku ważnym dla kultury ogólnopolskiej. Inicjatywy ruchu regionalnego zawsze warto wspierać i rozwijać, bo są one często najskuteczniejszymi i skutecznym sposobem budowania narodowej cywilizacji i kultury duchowej.

Nie dziwi zatem, że Zarząd Główny Związku Literatów Polskich, 4, 5 i 6 maja tego roku, organizuje właśnie w Zielonej Górze doniosłe ogólnopolskie wydarzenie kulturalne i polityczne zarazem: XIII Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich i Północnych. Będzie to już zresztą drugi taki zjazd w Zielonej Górze; pierwszy odbył się w roku 1963. Obecny zjazd będzie miał wyjątkowo uroczysty i znaczący charakter, ponieważ odbędzie się w 25 rocznicę wyzwolenia Ziemi Zachodnich i Północnych oraz w 25 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem. Zjazd zgromadzi ponad 150 reprezentantów wszystkich środowisk literackich w kraju (w tym cały Zarząd Główny ZLP), licznych gości świata politycznego i kulturalnego, a także delegacje pisarzy z ZSRR, CSRR, NRD. Zarząd Główny ZLP i władze wojewódzkie Zielonej Góry czynią już intensywne przygotowania do zjazdu, który będzie w tym roku największą imprezą literacko-polityczną w kraju.

MARCIN BAJEROWICZ

TEATR

„Elektra” bez koturnu

Teatr antyczny z pewnymi oporami toruje sobie drogę do świadomości współczesnego odbiorcy. Zdeterniowana od początku do końca tragedia, pełna patosu, retoryki i teatralnych konwencji często bywa mu obca. Między sceną a widowiskiem powstaje nieraz mur obcości. Przedstawienia reprezentujące ten typ teatru są więc najczęściej dla nas przede wszystkim wielkim widowiskiem historycznym. Jeśli oglądamy je z zainteresowaniem to z reguły na dużej scenie, wtedy gdy inscenizator operuje potężnym chórem, maską i aktorem na koturnie. Warunkiem powodzenia ich na małej, kameralnej estradzie, może być tylko jedno, rzeczywiście przednie aktorstwo, przy tym inne od tego, do jakiego przyzwyczaili nas teatr realistyczny. Przedstawienie Cywińskiej-Adamskiej ma je, a przynajmniej ma je w wystarczającym stopniu, by spektakl mógł przemówić do widzów swą prawdą psychologiczną.

Przedstawienie trwa krótko, jest mocne, pełne napięcia, ma swój wymiar tragiczny. Nie wszystko oczywiście trafia w nim w równym stopniu do przekonania. Niektóre sytuacje rozegrane zostały, jak sądzę, nadto realistycznie. Postacie z chóru np. bardzo grają niż komentują wydarzenia. Im właśnie niekiedy brakuje do sprawy dystansu, który by w efekcie zwielokrotnił surowe działanie tragedii. Ale jest to przedstawienie niepowinno-cenne w swym charakterze, ma jakiś szerszy oddech, ma nam do zakomunikowania jakąś głębszą prawdę. O wojnie, o nieszczęściu, o obronie ludzkiej godności.

Tragedia rozgrywa się w Teatrze Nowym na niemal pustej scenie, bez kurtyny i prawie bez dekoracji. Rzecz dzieje się przed pałacem króla, który niegdyś zabił wielkiego wodza Atrydów Agamemnona. Wielkie wrota zamykają scenę i prowadzą do domu władcy. Te wrota otwierają się tylko trzy razy. Po to, by mogła przez nie wyjść królowa i po to, by mogli wejść mordercy. Za nimi rozgrywa się krwawy epilog tragedii. Tragedii o matkobójstwie. Podobnej w swej najprostszej fabule do Szekspirowskiego „Hamleta”. I tu i tam syn mści ojca. Tylko tutaj rzecz cała przybiera wymiar jeszcze bardziej tragiczny i krwawy. Syn zabija nie tylko króla. Musi zabić także swą matkę. Różni obie tragedie jeszcze jedno: 2 000 lat. O tyle właśnie „Elektra”, napisana w 409 r. pne., jest starsza od „Hamleta”.

Przedstawienie Izabelli Cywińskiej-Adamskiej eksponuje na plan pierwszy aktora, a nie reżysera. Ma ono co najmniej cztery duże role warte odnotowania. Tytułową: Elektry-Wandy Neumann, matkę — Kazimierza Nogajówny, Pedagogę — Marianę Pogaszę i Orestesa — Krzysztofa Ziemińskiego. Wanda Neumann wprowadziła na scenę dwa wielkie atuty. Dużą świeżość, autentyczną młodość i rzadki już dzisiaj, zwłaszcza u młodych aktorek, talent o zacięciu tragicznym. Rola wymaga niekiedy patosu, krzyku, wielkiego gestu. Dziś razi on już często na scenie, nie odpowiada naszej wrażliwości, naszemu poczuciu tragizmu. U Neumann jest jednak na miejscu. Cieszyć może ta rola młodej, rozpoczynającej dopiero swą karierę na poznańskiej scenie, aktorki. Nogajówna przeciwstawia Neumann aktorstwo skupione, dojrzałe, pozbawione. Postać wzniosłą, królewską, zamarłą w gniewie, ale surową, statyczną. Takie skonstruowanie tych głównych postaci tragedii stanowi chyba właśnie o aktorskim sukcesie spektaklu.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Elektra” Sofoklesa w reżyserii Izabelli Cywińskiej-Adamskiej i scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Muzyka: Ryszarda Gardo. Premiera 23 kwietnia 1970 r.

Polacy w operacji berlińskiej (4)

W sercu hitlerowskiej stolicy

1 maja o godzinie 7.00, po krótkim przygotowaniu artyleryjskim, rozpoczęło się natarcie.

Na odcinku 35 brygady zmechanizowanej nieprzyjacieli przywitał atakujących zmasowanym ogniem cekaemów i pancerfaustów. Ruszyli czołgi wspierane piechotą. Trzy z nich zapaliły się, pozostałe musiały zawrócić. Wówczas oddział szturmowy wsparty artylerią, w tym również haubicami polskiej 2 brygady artylerii, wdarł się do domów po drugiej stronie Kaiser Friedrichstrasse. Następnie po przedostaniu się małymi grupami na tyły hitlerowców zdobył budynki, o które była oparta potężna barykada przeszkadzająca posuwaniu się czołgów. W dalszej kolejności Polacy uderzyli wzdłuż Pestalozzistrasse i dotarli do kościoła przy Karl August Platz, gdzie nawiązali utracony kontakt z 19 brygadą zmechanizowaną oraz oddziałami szturmowymi 2 i 3 batalionu 1 pułku. W tej sytuacji dowódca 35 brygady, 1 maja o godzinie 8.00, meldował, że artyleria „wspierała swym ogniem działania polskiej piechoty, która rozwinięła natarcie za barykadą na Pestalozzistrasse... w celu podciągnięcia czołgów pracowano intensywnie nad rozbiorą tej barykady”.

Dokończenie na str. 4

CZESŁAW PODGÓRSKI



Jedna z ulic hitlerowskiej stolicy w dniach walk o zdobycie Berlina.

CAF



LITERATURA PIĘKNA

Kornel Filipowicz — „Romans prowincjonalny” WL, str. 93, zł 7.
Marian Prosiński — „Długa Mołda” WL, str. 250, zł 10.

Wanda Karcewska — „Linia światła” WL, str. 215, zł 14.
Jerzy Broszkiewicz — „Długo i szczęśliwie” WL, str. 411, zł 22.

Jerzy Jędrzejewicz — „Noc ukraińska albo rodowód geniusza” LSW, str. 618, zł 53.
Ferdynand Zamojski — „Droga” (opowieść o dziejach 11 Dywizji Karpackiej), Wyd. Lubelskie, str. 261, zł 15.

Horacy Satin — „Ucieczka osobliwa” WL, str. 239, zł 15.
Flannery O'Connor — „Trudno o dobrego człowieka”, PIW, str. 300, zł 25.

PAMIETNIKI WSPOMNIENIA.
Bożena Krzwickowska — „Delfina i inne” LSW, str. 292, zł 35.
Hortensja i Maria Mancini — „Pamiętniki” Cyt., str. 185, zł 15.

Stanisław Czernik — „Peregrynacje” WL, str. 281, zł 20.
„Dwa starty” (plon konkursu dla dwóch pokoleń mieszkających wsi), KiW, str. 318, zł 22.

Większą część zeszytówgodnio-
wego felietonu poświęciliśmy
tematowi wywołują-
cym u widzów emocje. Tak
się złożyło, że i tym razem bę-
dę musiał przede wszystkim o-
mówić program, który obok
wszystkich innych reakcji wywo-
luje również przeżycia bardzo
do emocji podobne. Mam na my-
śli dziewiętnasty z kolei turniej
miast „Zawsze w niedzielę”, w
którego szranki stanęły po raz
pierwszy w historii tego turnieju
dwa powiatowe miasta Wielko-
polski: Środa i Jarocin.

Ci, którzy oglądali te wido-
wiskowe i emocjonujące zmagania,
wiedzą, że zwyciężyła Środa
17:11. Suchy wynik nie odzwier-
ciedla jednak zaciętości walki i
wyrównanych sił obu zespołów
we wszystkich niemal konkurencjach,
które kończyły się albo remisem,
albo na ogół minimalną przewa-
gą wygrywającego zespołu. Nie
chcę przez to umniejszać warto-
ści zwycięstwa, odniesionego
przez Środę. Wręcz przeciwnie,
wygrana w równej walce z tak
groźnym przeciwnikiem jak Jarocin,
liczy się szczególnie. Nie
wiem, czy każdy z telewidzów
zwrócił uwagę na to, że poszczególne
konkurencje nie były tak
efektowne, jak w 18 poprzednich
turniejach „Zawsze w niedzielę”.

Za to były przeważnie bardzo
konkretnie, liczące się w działal-
ności gospodarczej, w dobrej ro-
bocie codziennego życia. Żeby
nie być gołosłownym, przypomnę
niektóre: ścinanie baloników
kosiarkami traktorowymi, dora-
bianie korb do syren alarmo-
wych (przy użyciu skomplikowa-
nych maszyn), konkurs elektryfi-
kacyjny, konkurs na najbardziej
dorodne bukaly, konkurs młynar-
ski, naprawa radia tranzystorowe-
go, pakowanie pierza, konkursy
na najlepsze kury-nioski, na wy-
konanie bućków, na najczystszy
szego drwa, na budowę dróg
w czynach społecznych. Co praw-
da, przynajmniej punkt Środzie za
tę ostatnią konkurencję, należało
szczegółowiej udokumentować

decyzję jury. Droga bowiem dro-
dze nierówna, każda przebiega
przez inne tereny, na innym
gruncie, różny do każdej do-
jad i różna odległość muszą po-
konać środki transportu dowo-
zące materiał budowlany. Nie wą-
pie, że jury brało pod uwagę i
te okoliczności. Należało to jed-
nak powiedzieć telewidzom.

Wyobrażam sobie, co się w o-
bu miastach działo przed turnie-
jem, jakie siły zostały zmobilizo-
wane, żeby przed kilkumilionową
widownią wypaść jak najlepiej.
Nie spali przecież tylko realizato-
rzy programu, nie spali na pewno
główni aktorzy turnieju miast, a

nigdy o takich ogłoszeniach, sty-
szalem natomiast piosenkę ludo-
wą, w której kpi się z tych, któ-
re pierzyn nie mają: „Wszystkie
dziewczyny mają pierzyny, a te
szamotulskie same grochowy”.
(wersję zresztą można było zmie-
nić, wstawiając inną nazwę miej-
scowości).

Za udział w turnieju oba mia-
sta otrzymały nagrody w wysoko-
ści 600 i 400 tysięcy złotych. Ale
w imprezie tej większe znaczenie
niż punktowe zwycięstwo ma sam
udział poprzedzony mobilizacją
sił, środków i wszystkiego, co
każde miasto ma najlepszego.
Miejmy nadzieję, że rozbudzone
turniejem inicjatywa Środy i Jarocina
także w przyszłości przynio-
sić będzie widoczne efekty. Obu
miastom tego serdecznie życzy-
my.

Jak już o życzeniach mowa,
chciałoby się na ekranach czę-
ściej oglądać takie programy roz-
rywkowe, jak zaprezentowany w
sobotę drugi z kolei wieczór
„Zielonej gęsi”. K. I. Gałczyński
go w reżyserii O. Lipińskiej i
wykonaniu K. Sienkiewicza, B.
Wrzesińskiej, J. Kobuszewskiego,
M. Kociniaka, Z. Leśniaka, W.
Michnikowskiego i T. Plucińskiego.
Dobrze bowiem zaprezentowali
się przed całą Polską, ugrunio-
wując zastępującą opinię wielko-
polskiej zaradności i gospodar-
ności. Nasłuchaliśmy się też przy
okazji sporu na ten temat kom-
plementów od prowadzących tur-
nię Eugeniusza Pacha, Jana Su-
zina i Bohdana Świątkiewicza.
Ten trzeci przed konkurencją pa-
kowania pierza opowiedział tak-
że anegdotę, że przed wojną
wielkopolskie dziewczyny dawały
ogłoszenia w rodzaju: dziewczyna
z własną pierzyną szuka kan-
dydata na męża. Nie słyszałem

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Turniej umiejętności

w jeszcze większym stopniu
przedstawiciele miejscowych
władz. Wszystkim uczestnikom
obu zespołów, bez względu na
to, czy wygrali, czy przegrali
swoje konkurencje, można pogra-
tulaować postawy i umiejętności,
dobrze bowiem zaprezentowali
się przed całą Polską, ugrunio-
wując zastępującą opinię wielko-
polskiej zaradności i gospodar-
ności. Nasłuchaliśmy się też przy
okazji sporu na ten temat kom-
plementów od prowadzących tur-
nię Eugeniusza Pacha, Jana Su-
zina i Bohdana Świątkiewicza.
Ten trzeci przed konkurencją pa-
kowania pierza opowiedział tak-
że anegdotę, że przed wojną
wielkopolskie dziewczyny dawały
ogłoszenia w rodzaju: dziewczyna
z własną pierzyną szuka kan-
dydata na męża. Nie słyszałem

W sercu hitlerowskiej stolicy

Dokończenie ze str. 3

W końcu wznosząca się do
wysokości piętra barykada zo-
stała rozebrana. Teraz już do
oddziału szturmowego 1 ba-
talionu walczącego w okolicy
kościółki mogły dołączyć czołgi
35 brygady.

Dramat tych walk przedstawia
porucznik Leś, „... żonierz chył-
kiem, ale w bliskawiczym tem-
pie przeskakując poprzeczna uli-
ce, wskakując się w zakamarki prze-
ciwległych budynków. Gdzieś z
tyłu ulicy Pestalozziego słychać
było wzmagały się jęzgot gąsienic.
To nasze wsparcie czołgów ra-
dzieckiej jednostki, do której zosta-
liśmy przydzieleni. Pierwsze dwa
z oddziału stu metrów oddali
strzał w barykadę. Zakotowało
się od gazu, pyłu, desek i słupów.
Ale wnet posuwały się dalsze na-
ciski naszej pułkowej baterii. Ba-
rykada zaczynała kruszeć. Coraz
więcej naszych chłopaków przeska-
kiwało poprzeczna ulicę, ale co-
raz częściej terkotały karabiny
maszynowe i wybuchły granaty
hitlerowców. Piechurzy już zdo-
bywali przeciwnego budynku, co
miało być sygnałem dla czołgów.
Że można nacierać. Tak się też
stało. Po oddaniu następnych kil-
ku pocisków do barykady i pięt
domów dwa pierwsze czołgi zaczęły
gramolić się na porządku uszko-
dzoną barykadę. Pierwszy czołg,
mławszy barykadę, stoczył się
po jej przeciwnym stronie, za
nim następny, a trzeci był w dro-
dze. W tym momencie nieprzyja-
cielski piechur, uzbrojony w bu-
telkę benzyny i pancernaust, raz
jeszcze wykazał swoją przewagę w
walkach ulicznych nad potężnym
czołgiem. Nie wiadomo skąd po-
suwały się czołgi. Pierwszy czołg
wyleciał w powietrze rozrywany
własną amunicją, drugi pnął. Po-
spiesznie otwierali się górne luki,
któredy załoga usiłowała opuścić
wewnątrz maszyny, ale i tu czeka-
ły na nią wraże kule. Jeden z czoł-
gów wyskoczył, drugi zawił
martwy na wieży, pozostali widocz-
nie wcześniej wyskoczyli dołami
otworami. Ostrzeliwali już na
osłep każdą wnekę, każdy otwór
od piwnic do dachów. Jedno stało
się jasne: że do czasu całkowitego
oczyszczenia obu stron ulicy od

jakiegokolwiek żywej istoty nieprzy-
jacielskiej, wysyłanie czołgów jest
nie samobójstwem. Otrzymał
rozkaz opróżnienia z ludzi wszyst-
kich zdobytych pomieszczeń. Nie
było to proste. W piwnicach do-
mów znajdowały się dziesiątki ro-
dzin, przeważnie kobiety i dzieci,
sporo rannych żołnierzy niemieck-
kich. Zdobyciem i oczyszczeniem
następnego kwartału uczuliśmy
światło 1 Maja”.

2 i 3 batalion 1 pułku, wspo-
magając 19 brygadę zmechani-
zowaną, walczył w tym czasie
o kościół i przyległe budynki
na Karl August Platz. Ołbrzymia
budowla kościoła wznosiła
się na środku placu. Podejścia
do niego i sąsiednich kwarta-
łów były silnie ostrzeliwane.
Kiedy nie powiedły się wszyst-
kie próby przełamania tego
jednego z najsilniejszych węz-
łów oporu, dowódca 1 pułku
piechoty postanowił zdobyć go
nocnym natarciem kilku grup
szturmowych.

W tym celu zorganizowano
trzy grupy szturmowe — dwie
z żołnierzy 2 i 3 batalionu 1
pułku piechoty i jedną z ra-
dzieckiego batalionu piechoty.
Każdej z nich przydzielono
trzy czołgi. Uderzyć miano pod
osłoną dymów bojowych jedno
czennie na kościół i sąsiednie
kamienice.

Zadymianie rozpoczęło póź-
no w nocy. Gdy chmury gęste-
go dymu pokryły teren natar-
cia, saperzy podkradając się
zakładali ładunki wybuchowe
pod najsilniej umocnione stan-
owiska przeciwnika. Potężne
detonacje były sygnałem do
szturmu. Ruszyły nieustannie
strzelając — czołgi, a za nimi
grupy szturmowe. Piechurzy
odważnie uderzyli na wyzna-
czone przedtem obiekty. Poszły
w ruch granaty. Żołnierze sie-
jąc seriami z pistoletów maszy-

nowych wpadali do budynków.
Zacięta walka wręcz rozgorza-
ła w kościele i we wnętrzach
domów. Nagłym i zdecydowa-
nym nocnym atakiem nieprzy-
jacieli został kompletnie zasko-
czony.

Niemcy stawiali ciągle jesz-
cze opór. Bohaterstwo kościusz-
kowców było wielkie. Tym ra-
zem wyróżnił się szczególnie 2
batalion składający się w więk-
szości z warszawiaków, ochot-
ników z Pragi. Wśród nich sto-
larz kapral Jan Porać, żołnierz
powstania warszawskiego znan-
ny pod pseudonimem „Janek
Burza”. Niepostrzeżenie pod-
czołgał się on do stanowiska
cekaemu i zniszczył go wiązką
granatów, zdobywając przy tym
dwa ręczne karabiny maszyno-
we i biorąc trzech jeńców. Za-
czyn ten otrzymał Krzyż Wa-
leckich.

O świcie nieprzyjacielski wę-
zeł oporu, zagrażający drodze
do centrum miasta, padł.

CZESŁAW PODGÓRSKI



JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Tylko dolej wody — burknął jeden z nich nie podnosząc
głowy.
— Nie zrzedz. Kto dziś mechanikiem dyżurnym?
— Celcałko. A na co on tobie? Wybierasz się gdzieś na
przejażdżkę?
— Może zastąpisz któregoś z nas. Co cię dziś opętało, że
ślęczysz tu o tej porze? — dodał ten drugi, wciąż nie odrywa-
jąc głowy od rozstawionych figur. — Biję królowką...
— Możesz bić i tak ci to nie pomoże — mruknął partner. Na
ryby nie jedziesz?
— Rodzice przyjechali. Chcę im pokazać samolot!
— I co za problem. Mało ich tu?
— Ale chcę, żeby zobaczyli z bliska. No i w środku. W ka-
binie.
— Też pomysł. Doigrasz się kiedyś, Pucus...
Ale porucznik już tego ostrzeżenia nie słyszał. Znikł za
drzwiami zrecznie balansując pełnymi szklankami. Podał ro-
dzicom herbatę, chwilę jeszcze czekał, aż się uspokoją.
Albino Celcałko, mechanik dyżurny, był stałym towarzy-
szem Pucusowych eskapad. Razem łowili ryby, wspólnie ho-
dowali pocztowe gołębie. Teraz jednak, gdy mu Pucus wy-
tłuszczył, o co chodził poskrobał się z zakopotaniem po bia-
łych, tłustych włosach.
— Nie wolno, Pucus, przepraszam: obywatelu poruczniku.
Sam obywatel porucznik wie, że za to mogą do kicia...
— Ee, od razu do kicia. Nikt przecież nie będzie widział.
Może być zresztą ten odstawiony na samym skraju lotniska.
No ten, co idzie do remontu...
Mechanik zawałał się, a potem niespokojnie się rozglądając

— 59 —

Przedsiębiorstwo Państwowe POSZUKUJE POKOJU 1 OSOBOWEGO na okres do trzech miesięcy dla obywatela polskiego mówiącego po angielsku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla M2915.

KOPALNIA „GEN. ZAWADZKI” ZAKUPI DOM W CZASOWY.
Proponujemy prosimy przesłać pod adresem: Kopalnia „Gen. Zawadzki”, Dąbrowa Górnicza, ul. F. Perla 10, woj. katowickie. K2731

Praca Nauka
Przyjmę pracownika do warsztatu zabawkarskiego. Szczanieckiej 14a m. 3. 247095

Pomoc domowa trzy godziny po południu potrzebna. Nad Wierzbakiem 29 a m. 15, po 16. 24854g

Murarz poszukuje stałej pracy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23859g

Korepetytor matematyki (III kl. technikum) z Ośledzia Piastowskiego — Jagiellońskiego potrzebny. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25197g

Przedsiębiorstwo Państwowe POSZUKUJE POKOJU 1 OSOBOWEGO na okres do trzech miesięcy dla obywatela polskiego mówiącego po angielsku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla M2915.

KOPALNIA „GEN. ZAWADZKI” ZAKUPI DOM W CZASOWY.
Proponujemy prosimy przesłać pod adresem: Kopalnia „Gen. Zawadzki”, Dąbrowa Górnicza, ul. F. Perla 10, woj. katowickie. K2731

Praca Nauka
Przyjmę pracownika do warsztatu zabawkarskiego. Szczanieckiej 14a m. 3. 247095

Pomoc domowa trzy godziny po południu potrzebna. Nad Wierzbakiem 29 a m. 15, po 16. 24854g

Murarz poszukuje stałej pracy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23859g

Korepetytor matematyki (III kl. technikum) z Ośledzia Piastowskiego — Jagiellońskiego potrzebny. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 25197g

Sprzedaj
Sadzonki chryzantem; sadzonki goździków z matczynką wyprawdzonego z merystem (pochodzą z holenderskiego) w 9 odmianach, ukorzenione z piasku i doniczekowane — odbiór zaraz lub według zamówienia — sprzedaż: Ogródnictwo Uprawy Specjalnej — Swarzędz, Strzelecka 35. 25354g

Sprzedam tokarnię do drewna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25056g

Maszynę do szycia damską i krawiecką sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 23822g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie — spacerowe, wózy prawnie zastrzeżone, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 23356g

Wielką Encyklopedię Powszechną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26016g

Sprzedam magnetofon „To nette. Ogródowa 16 m. 3. 25154g

Sprzedam szafę chłodniczą Befa-Lód, poj. 1.200 l. Informacje telefonicznie 715-34, od godz. 17. 25166g

Stół okrągły, 6 krzeseł, ciemne, sypialnie kompletna, jasny orzech, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25170g

Sprzedam meble antyczne. Małeckiego 37 m. 7a. 23777g

WYDZIERŻAWIMY
pomieszczenie powyżej 100 m² powierzchni dla Oddziału Pracowni Projektowej.
Oferty „Prasa” — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 dla K2724.

Sprzedam fotele bujak, rower damski. Tel. 631-46. 23810g

Sprzedam sypialnię „Cze czot”. Poznań, tel. 638-35, godz. 17-18. 23771g

Sprzedam wózek głęboki, dziecięcy i krótki fortel-pian. Bogusławskiego 20 m. 7. 23857g

Sprzedam 2 tony siana. Tadeusz Nowicki, Chłudo wo, pow. Poznań. 23879g

Sprzedam szafę kombinowaną, nową. Ul. Dolina 20 m. 4, Wilda. 23885g

Skuter „Wiatka” sprzedam. Świerczewskiego 53 m. 1. 23886g

Szafę 2-drzwiową, kana-polapczan, nową, sprzedam. Osiedle Jagiellońskie 7 m. 38. 23897g

Sprzedam pojazd „Picco-jo”. Ul. Kniwskiego 21 m. 4. 23910g

Samochoły
Sprzedam Warszawę 204. Konarowa 12 m. 8. De-biec, boczna Szczepańska, do godz. 15. 24349g

Sprzedam Ifę F-8. Tel. 654-81. 25444g

Syręnę 104 sprzedam. Poznań, ul. Wojska Polskiego 71 B, portiernia, od godz. 16. 25711g

Sprzedam Warszawę Combi 203 lub zamienię na Wartburga 353. Poznań, ul. Osiedle Piastowskie 73 m. 38, od godz. 16. 25373g

Kupię nową Syrenę 104 lub po małym przebiegu. Wieleń Południe, telefon nr 64. 1220p

Sprzedam Moskwicę 407. Teodor Zamara, Węgierski, pow. Wierzbica. 1215p

Sprzedam Syrenę 101. Rokietnica, Gołęcinia 24, godz. 16-18. 23719g

„Mustang” nowy — sprzedam. Oferty 25704 „Prasa” — Kraków, Wiśna 2. K3032

„Volksvagen 1200” sprzedam. Zielona Góra, telefon 019-46. K3031

„Warszawę Pick-Up” — sprzedam. Zenken, Gozd nica, Wojska Polskiego 10, powiat Zagań. K2977

Uwaga, właściciele samochodów! Mycie, konserwację, drobne naprawy wykonuje fachowo — Auto-Service, ul. Dzierżyńskiego na granicy miast Poznań — Luboń. 23649g

Lokale
Panom, paniom pokój wynajmę. Jugosławińska 8b m. 2. 25138g

Mieszkanie słoneczne, kwaterek w śródmieściu Wrocławia, 58 m², i ptr., c. o., telefon, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23827g

Poszukuję pokoju (na 2 osoby) blisko Golecina. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25148g

Dyrekcja Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarstwa w Poznaniu, ul. Mostowa nr 6, telefon 599-20 i 596-25
zawiadamia, że przyjmuje do dnia 15 czerwca br.

zgłoszenia kandydatek

na rok szkolny rozpoczynający się we wrześniu br.

Nauka w Szkole jest bezpłatna i trwa 2 lata. Możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamiejscowych mieszkania w Domu Studenckim.

Warunki przyjęcia: matura, dobry stan zdrowia, wiek 17-35 lat oraz zdanie egzaminu wstępnego z higieny (pisemny i ustny).

Egzamin wstępny odbędzie się w 3 dekadzie czerwca br.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub zaświadczenie o uczęszczaniu do 11 klasy liceum.

K1539

Zguby Różne
Dnia 21 bm. zgubiłam portmonetkę w autobusie na trasie Koszalin — Poznań. Pana, który podniósł ją i oddał niewiaściwej pani proszę o skontaktowanie się ze mną, a pani, która przez omyłkę odebrała portmonetkę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Janina Durak, Piła, Niepodległości 17, tel. 21-91. 25306g

Zaginął niemiecki wyżeł, gładkowiedły, brązowy, na krapiany. Poznań, Chociszewskiego 48 m. 9, telefon 638-40. 25408g

Oddam w dzierżawę garaż na Górczynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23831g

Warsztat ślusarski, Strzałkowo, ul. Szkolna 14, tel. 112, poleca usługi dla ludności w zakresie wykonywania ogrodzeń oraz elementów ogrodzeń jak bramy, furtki — ślusarstwa budowlanego, konstrukcji dachowych metalowych, balustrad, konstrukcji oranzeryjnych — wykonanie płytów żwirniarń różnego wzoru wraz z urządzeniami (wózki do dowozu paszy i wywozu obornika). 23792g

Oddam w dzierżawę pomieszczenia warsztatowe, siła gaz. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23843g

Matrymonialne
Wdowa, lat 60, bezdzietna, wysoka emerytura, sa-modzielne mieszkanie, w nowym budownictwie, po zna emeryta. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2456g

Rozwiedziona nie z własnej winy, lat 39, wzrost średni, pozna miłą, sympatyczną panią z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrekcja za-pewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23838g

Kawaler, lat 42, posiadający małe gospodarstwo hodowlane w miasteczku koło Poznania, pozna odpowiednią panią do lat 35 z znajomością prowadzenia gospodarstwa. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23775g

Nieruchomości
Willę wolną lub połowę komfortowego domu bliźniaczego, przy tramwaju, do 850.000 zł kupię. Oferty z opisem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25250g

Sprzedam dom jednorodzinny Poznań — Ławica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23720g

Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym
CEMPO
w Poznaniu, Paderewskiego 11
ZAWIADAMIA ODBIORCÓW, ZE
w dniach od 9. V. do 31. V. 1970 r. przeprowadza
INWENTARYZACJĘ I WSTRZYMUJE
SPRZEDAŻ TOWARÓW z MAGAZYNÓW
K2983

mruknął: — Żeby tylko nie było poruty. W razie czego, to obywatel porucznik wie: winę bierzemy po połowie.
— Dobra jest. W towarzystwie zawsze różnie. Nawet w kiciu.
— No to już. Byle szybciej. Niech obywatel porucznik bie-gnie po swoich starszuchach.
— Idziemy — wpadł zadyszany do bufetu. Matka chciała zabrać ze sobą koszyk, ale Pucus się nie zgodził. — Po co? Przecież tu może zostać. Nikt nie weźmie.
— Ale hałas narobi...
— Hałas tu nikomu nie dziwny.
Nie bardzo była przekonana; wychodząc obejrzała się Jesz-cze z troską na rozgaganego ptaka, który właśnie nieoczeki-wanie wyłaził z kosza i od razu rozpoczął harce po bufecie.
— Skaranie boskie — mruknął ojciec poprawiając sznurek na kaczyczych nogach, wpakował ją z powrotem do koszyka.
Po chwili stanęli przy samolocie. Starzy spoglądali nań z po-dziwem i trochę zabobonnym lękiem.
— Taki duży? A z dofu wydaje się, że tacy — dziwiła się matka. — To twój? Naprawdę twój? To tylko ty na nim jeź-dzisz?
— Ja — skłamał Pucus, — tylko ja. I nie jeżdżę, lecz la-tam...
— To samolot pana porucznika. Najlepszy w całym pułku! — potwierdził Celcałko przysuwając drabinkę do kadłuba.
— Kto pierwszy? mama, czy ojciec?
— Coś ty, synku... Ja do środka? — Uciepiła się kurczowo synowskiego munduru. — Kiedy mnie wystarczy tak tylko, po-patrzyć, dotknąć. Do środka nie wejść. Za nic nie wejść!
— No to najpierw ojciec!
— Ale stary w coś zagapiony nie dosłyszał, a może udawał, że nie słyszy.
— Zawsiądźmy tatę — mruknął półgłosem Pucus do ma-łczynego ucha. I mocno uchwyciwszy kobietę za ramiona wspiął się razem z nią. Pojejkiała cicho, wzywała na pomoc Jasną Panią i jeszcze jakichś świętych, ale oporu już nie stawiała.

— 60 —

Automaty kierują ruchem pociągów w leningradzkim metro

Jedna z tras leningradzkiego metra została całkowicie zauto-matyzowana. Wszystkie skła-dy pociągów, stacje, tory i koń-cowe żeberka nawrotowe wy-posażone są tam w urządzenia do scentralizowanego progra-mowo-automatycznego sterowa-nia ruchem.

Dzięki zautomatyzowaniu ruchu pociągów, maszyniści zostali w zasadzie uwolnieni od posługiwania się jakimikolwiek dźwigniami. Pełnią

oni w praktyce rolę kontroler-ów, a w działanie automa-tów ingerują tylko w szczegó-nych przypadkach — np. gdy trzeba opóźnić odjazd, nagle zatrzymać pociąg, względnie ponownie otworzyć lub zamknąć drzwi.

Ruchem pociągów sterują też same automaty. Jeśli np. pociąg zatrzymany został na dłuższej niż to przewidywał rozkład jazdy, maszyna — w do-puszczalnych granicach — zwiększa szybkość na trasie, by nadrobić opóźnienie na na-stępnych odcinkach drogi.

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO WY — g. 19 „Elektra”; OPERA — g. 19 „Jeziorek Łabędzie”; OPE- RETKA — g. 19 „Hrabia Luxem- burg”; MARCINEK — g. 11 „Sia- la baba mak”; g. 19 „Wanda”.

W WOJEWÓDZTWIE

POGORZELA: „Dom na Pacyfi- ku”.

KIMA

GNIEZNO: Polonia: „Mitose- przygody Moll Flanders”; KOŚ- CIAN: „Człowiek z Hongkongu”; LESZNO: „Kleopatra”; NOWY TO MYŚL: „Święta zastawia pułap- ke”; OBORNKI: „Porwany za- młodu”; ŚRODA: „Spotkałem na- wet szczęśliwych Cyganów”; SZA- MOTULY: „Dwoje na drodze”; SRETO: „Wyspa na ładzie”; WA- GROWIEC: „Wyzwanie dla Robin Hooda”; WRZESNIA: „Bracia Ka- ramazow”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Stany Zjednoczone” cz. II.

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu im. 22 Lipca) — codziennie g. 19, sobota i niedziela g. 15 i 19.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzycz- na; 8.29 Z nagrań Ork. Łódzkiej Rozg. PR pod dyr. H. Debicha; 9.10 Dł. kl. I—II (wch. muzyczne); „Wiosenna muzyka”; 9.20 Nowości, ciekawostki, atrakcje... 10.05 „Wro- ta piekła” — opow.; 10.25 Mel. i piosenki znad Weltawy; 11.10 Johann Georg Albrechtsberger: Konc. na puzon i klawesyn; 11.25 Muzyka ludowa Japonii; 11.45 Publicysty- ka międzynarodowa; 12.25 Koncert z polonezem; 12.45 Rolniczy kwa- drans; 13.10 Dł. kl. I—II (jęz. pol- ski); „Karolcia i Karoliki” — słu- chowisko; 13.20 „Swojskie melo- die” gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Lepiej, lepiej, taniej”; 14.10 Raporty literac- ki J. Mikke pt.: „Premiera mie- siąca”; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop- ców; 16.05 „Alfa i Omega”; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Rytmy młodych; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.25 Transmisja z Wiednia mecz finałowego o Puchar Złoty; 20.30 Dł. kl. I mecz; 21.20 Rozmo- wy o wychowaniu obywatelskim; 21.30 „Czarnoleskie Zagłębie”; 21.30 Wrocław — aud. poetycka; 22.00 Koncert z nagrań Chóru a capella PR i TV w Krakowie p/d T. Do- brzańskiego; 22.20 Spotkanie przy- pite — St. Zelenki; 22.35 „Na- tanczmy parkiet”; 23.10 Kores- pondencja z zagranicy; 23.15 D. na- tanczmy parkiet; 0.10 Pro- gram nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Maszyny na- przededzeniem” — aud. Lecha Froelicha; 8.50 10 minut z Duetem Fortep. — W. Kisieliński i M. Tomaszewski; 9.10 Tańce polskie; 9.35 „Zielone sygnały — powrót na zagradę”; 9.50 Z różnych rep-ublik Kraju Rad; 10.10 Kwadrans z Zespołem Klarncistów St. Ma- ciejskiego; 10.25 Pisarz i książ-ka; „Tu mówi morze” — aud. o twórczości Augustyna Neela; 10.55 W muzyce menażerii; 11.25 Mu-zyka poważna; 13.15 Muzyka go- spodarska; 13.15 Muzyka wojaż-ka; 13.40 Nim się książka uka-że — fragm. książki J. E. Kucharskiego „Dwa brzegi rzeki”; 11.05 Repor-taż z III Ogólnop. Festiwalu Piosenki Zaangażowanej; 14.45 „Bie-łkita szafeta”; 15.00 Koncert muz. klasycznej; 15.40 Z muzyki chóral-nej XX wieku; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 Aud. słowno- muzyczna pt.: „Lenin i muzyka”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Ze- spół J. Miliana; 18.15 Sprawy rze- mięstwa; 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd społ.-ekonom.; 19.10 Echa dnia; 19.15 Język francuski; 19.31 „Człowiek stamtąd” — słuch; 20.36 Aud. z cyklu: „Wszystkie Kwarte- ty Ludwika van Beethovena”; Kwartet smyczkowy op. 59 nr 3 wyk. Kwartet Smyczkowy „Ama- deus”; 21.11 Echa Ogólnop. Fe- stiwalu Chórów Studenckich; 21.50 Mini-turniej gitarzystów; 22.30 V aud. z cyklu: „Słynne Symfo- nie D. Szostakowicza; 23.25 Mel. rozrywkowe.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu- bi; 17.30 „Ziemia, która Bóg dał Kainowi” — odc. 16; 17.40 Między „Robino” a „Olimpią”; 18 Ekspres- sem przez świat; 18.05 Hrabatka przy samowarze; 18.25 Przebieg z przebiegiem; 19 Powieść w wyda- niu dżw. „Solaris”; St. Lema; 19.30 Salatka po włosku; 19.50 Ali- biści — gawieda Marty Miklaszew- skiej; 20 Reminiscencje muzyczne „Szarpnię Strun”; 20.45 Piękny słoneczny poranek — słuch; 21.40 Mój magnetofon — z muzyką; 21.50 Kawiarnia pod Antenką; 21.50 Opera L. Różyckiego; „Eros i Psyche”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Czerwone Gi-

Zygzyki spółdzielczej kooperacji

W poszukiwaniu niezawodnych partnerów

Zapoczątkowane przez wielkopolską spółdzielczość pracy uzdrawianie powiązań kooperacyjnych z przemysłem klu- czowym postępuje naprzód. Ma ono odciałyć transport kolejowy, skrócić terminy dostaw, przybliżyć kooperantów do zakładów finalnych oraz zagwarantować interesy roz- woju obu partnerów długoterminnymi umowami.

Przystępując do opracowa- nia projektu planu na przy- szłą 5-latkę, Wojewódzki Zwią- zek Spółdzielni Pracy wysłał listy do aktualnych i poten- cjalnych odbiorców spółdziel- czych dostaw kooperacyjnych w Wielkopolsce, prosząc ich, aby nie zwlekając, określili swoje potrzeby na przyszłe 5-lecie i przystąpili do pod- pisywania umów. Jednocześnie WZSP poinformował swo- ich dotychczasowych odbior- ców spoza Wielkopolski, żeby nie liczyli na kontynuowanie dostaw w przyszłym 5-leciu i zaczęli szukać kooperantów bliżej swych siedzib.

Oczywiście taka korespon- dencja nie wszystkim przypad- ła do gustu. W Wielkopolsce tylko „Cegielski”, „Polfa”, „Lechia” i niektóre inne duże zakłady kluczowe ustosunko- wały się do propozycji WZSP z całą powagą i rozpoczęły rozmowy. Inne wprawdzie stwierdzają, iż kooperacja ze spółdzielniami jest dla nich celowa i niezbędna, ale wzbra- niają się przed podpisywaniem umów wieloletnich. Ich zdaniem, wszystko powinno zostać po staremu, to znaczy, że spółdzielnie pracy w dal- szym ciągu mają spełniać rolę „straży pożarnej”, w na- głych, doraźnych potrzebach produkcji.

Dyskusja na ten temat trwa. Spółdzielnie pracy, po- wołując się na uchwały par- tyjne i zalecenia rządowe, twierdzą, że w dobie nowej strategii gospodarczego rozwo- ju, kraju, one także muszą określić swój profil produk- cyjny na przyszłe 5-lecie i za- pewnić dla zdolności posiada- nych potencjałów wytwór- czych konkretne zamówienia. Nie mogą więc rezerwować części swej mocy wytwórczej na nieprzewidziane dziś po- trzeby zakładów kluczowych. Te ostatnie natomiast stoją na stanowisku, że technika świa- towa tak szybko biegnie na- przód, iż niepodobieństwem jest określać dziś wszystkie szczegóły konstrukcji wyro- bów, jakie trzeba będzie wy- twarzać w roku 1973 czy 1974. Nie można więc także przewidzieć, jakiej pomocy kooperacyjnej będzie się od spółdzielni pracy potrzebo- wać.

Oto n. przed kilku laty spół- dzielczość pracy nawiązała sze- rokie kontakty kooperacyjne z „Cegielskim”. Włożyła miliony złotych w rozbudowę Spółdzielni w Grodzisku, która zaopatrywała HCP w fotele, półki bagażowe i inne elementy wyposażenia wago-

nów. Jeszcze jesienią br. „Cegi- elski” określał swe potrzeby w tej dziedzinie na przyszłą 5-latkę bardzo wysoko i spółdzielnia przygotowywała się do zaspokoje- nia tych potrzeb. Ale nieoczeki- wanie zmieniły się koncepcje od- biorcy. Fabryka wagonów prze- stawia się na dużą produkcję lo- komotyw spalinowych. Produkcja wagonów będzie nie co roku w tej fabryce kurczyć, aż w końcu zaniknie. Fotele i półki nie bę- dą potrzebne. Spółdzielnia w Gro- dzisku nastawiona i wyspecjalizo- wana w tej produkcji szuka więc odbiorców w „Pafawagu” i Fabry- ce Samochodów w Nysie, a więc poza terenem województwa.

Trudno się więc dziwić spółdzielczym dążeniom do wyraźnego określenia swego miejsca i roli w organizmie gospodarczym i zabezpiecze- nia sobie tego długoterminnymi umowami. (fb)

Przed Koninem i Kaliszem

Leszczyński PZGS znowu najlepszy w województwie

Znana ze swej ambicji i ofiarności załoga PZGS w Lesznie po raz trzeci już zdobyła zaszczytne pierwsze miejsce w kompleksowym współzawodnictwie pracy (tym razem za rok 1969) w gromie 29 bratnich przedsiębiorstw w wojewódz- twie, zdobywając proporzec ufundowany przez WZGS Poz- nań.

Na drugim miejscu znalazł się PZGS Konin przed Kali- szem. Leszczyński PZGS, które- mu długie lata prezesuje Kazi- mierz Krawiec, zrzesza w swych szeregach około 9 450 członków i zatrudnia 1551 pra- cowników (łącznie z GS). Mię- dzy innymi prowadzi wraz z gminnymi spółdzielniami 191 punktów sprzedaży detalicz- nej, ponad 40 zakładów pro- dukcyjnych i szereg różnego rodzaju punktów usługowych. Ubiegłoroczne obroty przekro- czyły 1 293 000 000 zł. Wszystkie zadania w skali powiatu zosta- ły w każdej działalności znacz- nie przekroczone. Wypracowa- ny zysk (łącznie) wynosi prze- wie 22 700 000 zł.

W ramach inwestycji odda- no do użytku 2 stacje paliw- plynnych, 5 magazynów, sieć wysokiego napięcia doprowa- dzającą energię elektryczną do bazy magazynowej w Rydzynie i blok administracyjno- gospodarczy PZGS w Lesznie. Podjęte zobowiązania dla ucze- nienia 25-lecia PRL zostały wy- konane z dużą nadwyżką. Za- dania planowe na 1969 r. prze- kroczone o ponad 47 milionów zł, a wartość zrealizowanych

„Tonsila” bieg do nowoczesności

Po kilku latach „chudych” Zakłady Wytwarzania Głośników „Tonsil” we Wrześni rozpoczęły z począt- kiem tego roku produkcję sze- regu nowych wyrobów, które będą miały duży wpływ na u- nowocześnienie wielu dziedzin elektroniki. Realizacja progra- mu nowej techniki jest rezul- tatem kilkuletnich intensywnych badań m. in. własnego za- plecza badawczego.

Zakłady zastosowały już w praktyce selekcję wytwarzane- go asortymentu wyrobów i w przyszłej 5-lacie koncentrować się będą na trzech podstawo- wych grupach wyrobów: głoś- nikach, mikroślinkach elek- trycznych i mikrofonach. Aby zapewnić sobie dobry start w przyszłej 5-lacie, w każdej z tych grup rozwinięta będzie w br. produkcja nowych lub grun- townie zmodernizowanych wy- robów reprezentujących świa- towy poziom.

Głośniki stanowią obecnie blisko jedną trzecią produkcji „Tonsila” w przyszłym 5-leciu nastąpi trzykrotny jej wzrost. W br. rozpoczęła się m. in. pro- dukcja nowych wkładek, repre- zentujących poziom światowy i odpowiadających normom

międzynarodowym. Wkładki odznaczają się wieloma walo- rami elektroakustycznymi i ro- kuja dobre perspektywy eks- portowe. Nowe wkładki zosta- ły już m. in. ocenione b. wy- soko w ZSRR, dokąd eksporto- wać je będziemy w nowego typu aparatach telefonicznych. Z myślą o podniesieniu klasy krajowych gramofonów wyko- nano też w „Tonsilu” nowy typ silnika elektrycznego, re- prezentującego światowy po- ziom, jeśli chodzi o rozwiąza- nia konstrukcyjne. Przy budo- wie tego silnika udało się opa- nować kłopotliwe problemy tzw. drgań poprzecznych, wi- bracji wewnętrznych silnika i nierównomierności jego biegu. Silnik ten spotkał się z bardzo wysoką oceną renomowanych firm zagranicznych m. in. „Te-

lefunkena”. Do produkcji wszedł również nowy mikro- fon magnetofonowy, reprezen- tujący europejską klasę zarów- no pod względem elektroaku- stycznym jak i plastycznym. Mikrofon ten otrzymał atest firmy Grundig i wykonany został z myślą o magnetofon- ach, wytwarzanych u nas na licencji tej firmy.

WIELKO POLSKA GOSPODARNA

W celu podniesienia efek- tywności produkcji specjalści „Tonsila” główną uwagę po- święcają obecnie zagadnieniom technologicznym i metodom wytwarzania. W tym celu na- wiązano ścisłą współpracę z Wydziałem Mechaniczno-Tech- nologicznym Politechniki Poz- nańskiej. Dobrze rozwija się również współpraca „Tonsila” z Centralnym Laboratorium O- bróbki Plastycznej w Pozna- niu m. in. w dziedzinie tłocz- nictwa; owocem tej wspólni- cy są dobre wyniki w tłoczeniu obwodów do głośników. Obec- nie specjaliści fabryki wspólnie z CLOP pracują nad sprą- wą zwiększenia trwałości na- rzędzi do obróbki plastycznej.

Przygotowując program w tym zakresie na najbliższe lata, kierownictwo „Tonsila” zakłada ograniczenie ilości współpracujących z fabryką placówek naukowo-badaw- czych.

Dobrze współpracuje się na- tomiast zakładom z Instytutem Telekomunikacji i Akustyki Politechniki Wrocławskiej, ale placówka ta może rozwiązy- wać jedynie część zagadnień „Tonsila”, gdyż „obsługiwać” musi pobliską „Diore”. Stąd terminy interesujących fabrykę prac są bardzo odległe i tempo ich realizacji niedosta- teczne. Wynika to z braku eta- fów a zarazem niedostatku no- woczesnej aparatury kontrol- no-pomiarowej we wrocław- skim instytucie. Stąd specjali- ści „Tonsila” wysuwają wiele postulatów, celem zmodyfiko- wania dotychczasowego syste- mu finansowania prac badaw- czych.

Zakłady przeznaczają dwie sumy, m. in. na Centralny Fun- dusz Prac Naukowo-Badaw- czych i na zakup aparatury. Chodzi o to — postulują in- żnierowie fabryki, aby część tych funduszy otrzymywały placówki, z których prac ko- rzysta „Tonsil”. Przyniosłoby to korzyści zakładom i przy- czyniło się do odczuwalnego postępu w dziedzinie nowej techniki. Obecnie pieniądze te wrzucane są do wspólnego worka. (—)

Za działalność przeciwpożarową

Coraz pomyślniej układa się współpraca ochotniczych straży pożarnych z młodzieżą zrzeszo- ną w ZMS i OHP w dziedzinie upo- wszechnienia profilaktyki i pre- wencji przeciwpożarowej. W uzna- niu tego Zarząd Główny ZOSP przyznał wysokie odznaczenia. Wreczył je prezes Zarządu Woje- wódzkiego Związku OSP — Leon Józefowicz — na uroczystym spo- tkańiu z działaczami ZW ZMS i Pro- kuratury Wojewódzkiej. Złote me- dale Za Zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: Edmund Bruch — prze- wodniczący ZW ZMS, Mieczysław Rzenkowski — wiceprzewodniczą- cy ZW ZMS, Irena Skwiecińska — zastępcza prokuratora woje- wódzkiego, Czesław Matysiak i Edward Klimczak — wiceprokura- torzy, Bolesław Stabrowski — przewodniczący Wojewódzkiej Ko- misji OHP oraz Rudolf Żurek — sekretarz WK OHP. Srebrne me- dale przyznano dwom zastępcom sekretarza WK OHP — Januszowi Kędzi i Janowi Gussowi.

Z Wagrowca

Ulica wypiękniała

W ub. sobotę mieszkańcy ul. Karola Libelta w Wagrowcu w czynie społecznym uporządkowali swoją ulicę, pomagając Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej. W czy- nie tym wzięli też udział pracow- nicy Zakładu Gospodarki Miesz- kaniowej w Wagrowcu. Założono wiele zieleńców i kwiatników, po- łożono nowe chodniki, łączące uli- cę Libelta z chodnikami prowadzą- cymi do zabudowań blokowych Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Mickiewicza. Na zapleczu zabudo- wał ul. Libelta obudowano mie- jsca na pojemniki do śmieci, usu- nięto szopy i sterty drzewa a na ich miejscu ustawiono trzepak, wieszaki do suszenia bielizny oraz piaskownice dla dzieci. (kdw)

Kwiecień miesiącem pamięci



W różnych formach utrwalił się w ludzkiej pamięci i wspomnieniach czas hitlerow- skiej okupacji i wszyscy, co ona przyniosła. Wydarzenia tych ponurych lat stały się inspiracją dla wielu twórców ludowych. Jednym z nich jest Zygmunt Skrzefowicz, którego „Krematorium” pokazane zos- tało na wystawie „Sztuka ludo- wa w 25-lecie PRL” otwar- tej niedawno w Warszawie. Na zdjęciu: plaskorzeźba „Oświećm - nowy transport” Zygmunta Skrzefowicza z Wo- rowa (woj. szczeciński).

Fot. — Urbanek

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BA- WILI SIĘ ZAPALKAMI



ZMS W AKCII

ŚRODA. Średzka organizacja ZMS rozpoczęła akcję czynów spo- łecznych i proaktywnych. W ub. tygodniu — poprowadzającym Tur- niej Młodych — Jarocin, ZMS- owcy porządkowali zakłady pracy. W pracach wyróżnili się kole- gi: Prezydium PRN, Liceum Og- ólnokształcące, POM, Cukrow- ni, PZGS, Zakładach „Gumet”, Spółdzielni Usług Wielobranzo- wych, Przedsiębiorstwie Budowni- ctw Rolniczego, Bazie Sprzętu Me- lioracyjnego.

Ogółem w czynach społecznych na rzecz miasta wzięło udział 740 członków ZMS i 230 ochotników spośród młodzieży nieorganizowa-

40 SREBRNYCH JUBILATÓW

OBORNKI. 40 par małżeńskich, które w pierwszych miesiącach os- wobodzonej Ojczyzny zawierały związek małżeński obchodzący w ub. tygodniu zbiorowy jubileusz. Staraniem Prezydium MRN w Obor- nikach zorganizowano dla nich w sali Zakładów Mięsnych spotkanie, na którym wreczono jubilatów oz- dobre dokumenty z życzeniami o- raz kwiaty.

Orkiestra, przygrywająca na za- bawie, miała w repertuarze utwo- ry z pierwszych lat powojennych. Wesoło i beztrosko trwało „wielkie srebrne wesele”. (bor)

Sukces gnieźnieńskiej Garbarni

W Gnieźnieńskich Zakładach Garbarskich odbyła się w ubiegłą sobotę wojewódzka akademia, zorganizowana z oka- zji Dnia Pracownika Przemysłu Włókienniczego, Odzieżo- wego i Skórzanego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz politycznych, państwowych i związkowych. Podczas akademii załozce Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich wreczono sztandar Ministra Przemysłu Lekkiego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w 1969 roku.

Zadania ubiegłoroczne zakład wykonał w 103,8 proc. War- to tu dodać, że Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie zdobyły 3-krotnie I miejsce we współzawodnictwie w latach 1965 — 67.

Spółceństwu gnieźnieńskiemu załoga GZG jest dobrze znana z wykonywanych czynów społecznych na rzecz mia- sta i zakładu. W roku ubiegłym ogólna ich wartość przekro- czyła 5,3 mln zł. (zk)

tary; 22.15 Trzy kwadranse jaz- zu; 23 Swoje ulubione wiersze re- cytuje M. Milecki; 23.06 Muzyka noca; 23.50 Gra zespół Hagaw.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10—10.55 — „Brama” — polski film TV z serii „Czte- rej pancerni i pies”; 11.55—12.25 — Chemia kl. VIII — „Szkło”; 14.25 — 15.30 — Politechnika TV — Ma- tematyka — kurs przygotowaw- czy „Rozwiązywanie trójkątów”; 16.40 — Dziennik; 16.50 Program dla dzieci „Znasz już te wiersze”; 17.05 — Panorama lubuska; 17.30 — Magazyn ITP; 17.30 — Szlakiem dobrej roboty; 18 — Film z se- ri: „Wyprawy”; 18.35 — Reportaż z cyklu: „Perspektywy techni- ki” pt. „30 minut na aktualny te- mat”; 19 Dziennik; 19.25 — Spra- wozdanie z finałowego meczu pił- ki nożnej o Puchar Zdobywców Pucharów „Górniki” (Zabrze) — Manchester City; W przerwie ok. 20.15 P&F; 21.15 „Brama” —

polski film TV z serii „Czte- rej pancerni i pies”; 22.10 — Świato- wid; 22.40 — Dziennik; 23—0.05 — Politechnika — (powt.).

CZWARTEK: 8 — Sprawozda- nie filmowe z finałowego meczu piłki nożnej o Puchar Zdobyw- ców Pucharów — Górnik Zabrze — Manchester City; 9.55—10.25 — Historia — kl. VIII — „Czas budo- wać — czas wrać”; 11.55—12.25 — Język polski kl. VIII — Włady- sław Broniewski; 14.25—15.30 — Po- litechnika TV — Fizyka I. rok — Układy drgające cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” w programie m. in. film — „Kapi- tan Tenkesz”; 17.05 — „Nie be- dzie nas — będzie las”; 18.15 — „W rodzinie” — z cyklu — „Czar- ta zmiana”; 18.45 — „Przed wiel- kim konkursem” — program mu- zyczny; 19.20 — Dobranoc i dzien- nik; 20.05 — „Ludzie sztuki — lu- dzioniom pracy” Trans. z Sali Kon- gresowej PKiN; 21.10 — „W każ- dą pogodę” — polski film TV; 22.15 — Dziennik; 22.35—23.40 — Po- litechnika (powt.).